NAJWIĘKSZY COTYGODNIOWY BEZPŁATNY NAKŁAD W REGIONIE!

Wydanie bezpłatne
9 października 2026
Rok XIX, nr 40 (906)
ISSN 1689-5606
www.naszraciborz.pl

nasz raciborz.pl

Racibórz » Prawa miejskie nie są nagrodą za liczbę mieszkańców ani zmianą szyldu na urzędzie. W przypadku Pietrowic Wielkich mogą być próbą wykorzystania momentu, w którym wiejska gmina dysponuje wyjątkowo silnym impulsem gospodarczym i jednocześnie musi myśleć o tym, jak zachować swój potencjał w czasach demograficznego kurczenia się samorządów. Pytanie nie brzmi więc tylko: „po co nam miasto?". Równie zasadne jest inne: „jeżeli nie teraz, to kiedy?".

fot. Greh

JAK NIE TERAZ, TO KIEDY?
PO CO PIETROWICOM WIELKIM PRAWA MIEJSKIE?

Pietrowice Wielkie znalazły się w sytuacji, której trudno szukać w wielu innych gminach tej wielkości. W Kornicach powstał jeden z największych zakładów produkcyjnych w regionie. Aglomeracja Eko-Okien, w której codziennie pracują tysiące osób, zajmuje obszar porównywalny z zabudowaną częścią Pietrowic Wielkich. Sama skala przedsięwzięcia zapoczątkowanego przez Mateusza Kłoska pokazuje, jak bardzo w ciągu kilkunastu lat zmieniło się gospodarcze znaczenie tego miejsca.

Przez lata gigant z Kornic korzystał ze zwolnień podatkowych. Dziś przedsiębiorstwo jest dla samorządu źródłem istotnych wpływów podatkowych.

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ NA STR. 2

Racibórz » - Policjanci z Komisariatu Policji w Krzyżanowicach zatrzymali 35-letnią obywatelkę Czech, która podróżowała samochodem marki BMW. Pojazd, za którym po stronie czeskiej prowadzono pościg, wjechał na teren powiatu raciborskiego i utknął na bocznicy kolejowej w Chałupkach, a kierujący uciekł pieszo. W samochodzie policjanci ujawnili blisko 100 gramów substancji zabronionych, a kobieta usłyszała zarzut wewnątrzwspólnotowego nabycia środków odurzających - podała komenda.

Pościg za BMW zakończył się na bocznicy kolejowej. Pasażerka z narkotykami zatrzymana

- W czwartek 1 października raciborski dyżurny został poinformowany przez czeskich policjantów o prowadzonym pościgu za kierującym samochodem marki BMW. Pojazd wjechał na teren powiatu raciborskiego i w miejscowości Chałupki utknął na bocznicy kolejowej. Kierujący porzucił samochód i oddalił się pieszo - czytamy w informacji prasowej.

Na miejscu jako pierwsi pojawili się policjanci z Komisariatu Policji w Krzyżanowicach, którzy zatrzymali pasażerkę BMW, 35-letnią obywatelkę Czech. W związku z ucieczką kierującego na miejsce zostali skierowani kolejnych funkcjonariuszy, którzy rozpoczęli penetrację terenu w celu jego odnalezienia i zatrzymania.

Podczas czynności policjanci sprawdzili również pozostawiony pojazd. W jego wnętrzu ujawnili blisko 100 gramów substancji zabronionych. 35-latka została zatrzymana, a zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie jej zarzutu wewnątrzwspólnotowego nabycia środków odurzających. Za popełnione przestępstwo

fot. KPP

kobiecie może grozić kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Policjanci nadal prowadzą czynności zmierzające do ustalenia i zatrzymania mężczyzny, który kierował BMW. Postępowanie w tej sprawie prowadzą raciborscy policjanci.

(kpp)

REKLAMA

Racibórz » Zmarł Zbigniew Mużelak – wieloletni pedagog, dyrektor Szkoły Podstawowej w Nędzy, muzyk, przez dziesięciolecia związany z życiem oświatowym i kulturalnym Raciborza oraz ziemi raciborskiej.

Zmarł Zbigniew Mużelak – wieloletni pedagog, dyrektor Szkoły Podstawowej w Nędzy, muzyk

Z oświatą w Nędzy związany był przez wiele lat. W latach 1974–1985 pełnił funkcję zastępcy dyrektora szkoły, a w latach 1985–2002 był jej dyrektorem. Przez dziesięciolecia związany był również ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego w Raciborzu – w 2016 roku został uhonorowany za 50 lat przynależności do ZNP.

Jego wielką pasją i ważną częścią życia była muzyka. Przez ponad 25 lat grał na altówce w Raciborskiej Orkiestrze Symfonicznej. Przez 35 lat związany był z Zespołem Pieśni i Tańca „Strzecha", gdzie prowadził naukę śpiewu, grał w kapeli ludowej i pracował z kolejnymi pokoleniami zespołu. Współpracował przy tworzeniu i opracowywaniu suit, przyśpiewek i scenek z różnych regionów Polski, a także – wspólnie z Pawłem Kowolem – przy tworzeniu pieśni raciborskich.

Za swoją wieloletnią działalność pedagogiczną i kulturalną był wielokrotnie nagradzany i odznaczany, m.in. Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Brązowym, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi. W 2019 roku otrzymał Nagrodę Prezydenta Miasta Racibórz za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury.

Żegnamy go nie tylko jako pedagoga, dyrektora, muzyka i człowieka kultury. Żegnamy przede wszystkim ukochanego Męża, Tatę i Dziadka – człowieka, którego obecność była częścią naszego rodzinnego życia i który pozostanie w naszych sercach na zawsze.

Pozostanie również w pamięci wielu pokoleń uczniów, nauczycieli, wychowanków, muzyków, tancerzy oraz mieszkańców Raciborza i ziemi raciborskiej.

(red.), fot. Jan Ptak

REKLAMA

Jak nie teraz, to kiedy? Po co Pietrowicom Wielkim prawa miejskie?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

To daje Pietrowicom Wielkim możliwości inwestycyjne, których wiele innych gmin może im pozazdrościć.

I te pieniądze są coraz bardziej widoczne w przestrzeni publicznej. Przejęte od Eko-Okien nowoczesne przedszkole, nowy żłobek, modernizowane szkoły, boiska i place zabaw, infrastruktura związana z jeździectwem, scalone grunty rolne, ścieżki rowerowe na drogach wśród pól, modernizacja (wspólnie ze Starostwem Powiatowym) układu komunikacyjnego w rejonie Kornic, szykowana budowa centrum sportu (ze wsparciem unijnym) czy przygotowywanie nowych terenów pod budownictwo jednorodzinne – wszystkie te działania wpisują się w jeden podstawowy cel: stworzenie warunków, w których młodzi mieszkańcy będą chcieli tutaj zostać, a osoby z zewnątrz będą chciały się tutaj osiedlić.

To właśnie przez ten pryzmat trzeba patrzeć na pomysł nadania Pietrowicom Wielkim praw miejskich.

Od 1 do 30 października 2026 roku mieszkańcy całej gminy mogą wziąć udział w konsultacjach społecznych dotyczących nadania miejscowości Pietrowice Wielkie statusu miasta. Sama gmina podkreśla, że nie chodzi wyłącznie o nazwę czy zmianę statusu administracyjnego, ale o rozmowę o tym, jak Pietrowice mają wyglądać za 10, 20 czy 30 lat.

Wokół pomysłu pojawiły się pytania dotyczące przede wszystkim praktycznych konsekwencji. Czy burmistrz będzie zarabiał więcej? Czy wzrosną diety radnych? Czy podrożeją podatki, woda, ścieki albo odpady? Czy zmieni się zatrudnienie w urzędzie? Czy rolnicy stracą dopłaty? Czy nadal będzie można prowadzić działalność rolniczą?

Odpowiedzi przedstawione przez gminę są jednoznaczne: samo nadanie praw miejskich nie powoduje automatycznej podwyżki wynagrodzenia burmistrza (zastąpi wójta), diet radnych, podatków, cen wody i ścieków czy opłat za odpady. Nie oznacza również końca rolnictwa ani automatycznej utraty dopłat. Nauczyciele nie stracą dodatków wiejskich.

To jednak są przede wszystkim pytania o bezpośrednie skutki zmiany statusu. Znacznie ważniejsze jest pytanie o to, co może oznaczać ona dla pozycji Pietrowic Wielkich w dłuższej perspektywie, w której miastom łatwiej zmieniać przeznaczenie gruntów czy sięgać po środki zewnętrzne.

Gra o pozycję

Wśród argumentów przedstawianych przez władze gminy pojawia się mocniejsza pozycja w przypadku przyszłych zmian administracyjnych, mniejsze ryzyko przyłączenia do większego miasta oraz większa autonomiczność Pietrowic Wielkich. Reforma samorządowa w Polsce to perspektywa nie kilkunastu, ale kilku lat.

Nie wiadomo dziś, jaki ostatecznie kształt przyjmą przyszłe zmiany organizacji lokalnego samorządu. Można jednak założyć, że w sytuacji przekształceń administracyjnych znaczenie będą miały istniejące centra gospodarcze, usługowe i administracyjne.

Na mapie powiatu raciborskiego widać kilka obszarów, które mają własną dynamikę rozwoju. Jest Racibórz, jest obszar Tworkowa i Krzyżanowic, jest północna część powiatu skupiona wokół Kuźni Raciborskiej i Nędzy. Jest również rosnący gospodarczo obszar Pietrowic Wielkich.

Status miasta nie gwarantuje oczywiście, że Pietrowice staną się centrum administracyjnym. Jest jednak elementem budowania mocnej pozycji. Historia pokazuje, że rozwój gospodarczy często prowadził do wzrostu municypalnych ambicji miejscowości. Tam, gdzie pojawiał się przemysł, kolej, handel czy administracja, pojawiały się również aspiracje do uzyskania miejskiego statusu. Miasto było i pozostaje nie tylko kategorią administracyjną, ale również określeniem pewnej funkcji w lokalnej sieci osadniczej.

Takie zmiany zawsze budzą obawy, nieraz przesadzone, ale kto nie decyduje się na krok do przodu, ten pozostaje w tyle. W Pietrowicach Wielkich były głosy krytyki wobec planów scaleniowych. Dziś nikt o nich nie pamięta. Na scaleniu skorzystali rolnicy, poprawiła się sieć dróg lokalnych.

Eko-Okna zmieniły gospodarcze znaczenie Pietrowic Wielkich. Pokazały, że niewielka miejscowość może stać się częścią przedsięwzięcia o skali zdecydowanie wykraczającej poza lokalne granice. Teraz Pietrowice stoją przed pytaniem, czy ten potencjał przełożyć również na swoją pozycję administracyjną i funkcjonalną.

Miasto jako narzędzie, nie cel

Największym błędem byłoby traktowanie praw miejskich jako celu samego w sobie. Sama zmiana nazwy nie stworzy nowych mieszkań, nie przyciągnie automatycznie mieszkańców i nie zbuduje centrum usługowego.

Jeżeli jednak status miasta zostanie potraktowany jako jedno z narzędzi długofalowej polityki rozwoju, sytuacja wygląda inaczej.

Pietrowice mają dziś coś, czego nie da się stworzyć uchwałą – silny impuls gospodarczy. Mają przedsiębiorstwo, które zmieniło skalę lokalnego rynku pracy, wpływy do budżetu i znaczenie gminy w regionie. Mają też przestrzeń do dalszego rozwoju mieszkaniowego i infrastrukturę, która jest konsekwentnie rozbudowywana.

Największym wyzwaniem pozostaje demografia. W kolejnych latach coraz więcej samorządów będzie musiało odpowiadać na pytanie, jak utrzymać szkoły, usługi publiczne, infrastrukturę i atrakcyjność osiedleńczą przy malejącej liczbie mieszkańców. Siedzenie z założonymi rękoma to najgorsze rozwiązanie.

Pietrowice Wielkie mają szansę przygotować się na ten proces z pozycji gminy, która posiada gospodarczy kapitał rozwojowy. Prawa miejskie mogą być jednym z elementów tej strategii.

Dlatego pytanie „po co Pietrowicom Wielkim prawa miejskie?" warto postawić inaczej. Czy w sytuacji, w której gmina ma silną gospodarkę, rosnące możliwości inwestycyjne i ambicje budowania własnego centrum usługowego, warto pozostać wyłącznie gminą wiejską?

I właśnie dlatego pytanie „jak nie teraz, to kiedy?" nie musi być hasłem promującym zmianę statusu. Jest przede wszystkim pytaniem o to, jaką pozycję Pietrowice Wielkie chcą zajmować za kilkanaście czy kilkadziesiąt lat.

Bo w przypadku praw miejskich nie chodzi wyłącznie o to, czy na tablicy przy wjeździe pojawi się słowo „miasto". Chodzi o to, czy Pietrowice Wielkie chcą wykorzystać moment, w którym ich gospodarcze znaczenie daje im możliwość myślenia o swojej przyszłości w większej skali.

Grzegorz Wawoczny

Racibórz » Firma SEGET, której historia sięga 1977 roku, wchodzi w kolejny etap rozwoju. Rodzinny biznes masarski z Lubomi inwestuje w nowy zakład w Raciborzu, rozwija własny koncept gastronomiczny i zapowiada wyjście z marką poza tradycyjny rynek Śląska. W 2025 roku, po uwzględnieniu wyników obu form prawnych, firma osiągnęła ponad 41 mln zł przychodów ze sprzedaży.

SEGET inwestuje i otwiera nowy zakład w Raciborzu.

Rodzinna firma z Lubomi chce rozwijać markę poza Śląskiem

Historia SEGET zaczęła się w 1977 roku od Ireny i Bernarda Segetów. Ona odpowiadała za wizję i smak, on za fachową realizację. Z połączenia tych dwóch kompetencji powstała rodzinna firma specjalizująca się w produkcji mięsa i wędlin.

Od początku przedsiębiorstwo budowało swoją pozycję na lokalnym rynku, oferując delikatesy wędliniarskie oraz mięso. Z czasem działalność zaczęła się rozwijać, a doświadczenie i podejście do branży zostały przekazane kolejnemu pokoleniu. Obecnie firmę rozwija syn założycieli, Jacek Seget z żoną Joanną.

7 października oficjalnie zaprezentowano zakład w ramach Powiatowego Stołu Gospodarczego, organizowanego wspólnie ze Starostwem Powiatowym.

Jednym z najważniejszych etapów rozwoju przedsiębiorstwa była decyzja o inwestycji w Raciborzu. Zakład Masarski SEGET, jeszcze jako spółka jawna, nabył od miasta w 2020 roku działkę położoną na terenie dawnej cukrowni przy ul. 1 Maja. Była to ostatnia działka inwestycyjna na tym obszarze. Nieruchomość o powierzchni 2,0322 ha, czyli 20 322 mkw., została kupiona za 1 316 469 zł brutto.

W zeszłym roku firma przekształciła się ze spółki jawnej w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, realizując jednocześnie inwestycję w Raciborzu. W ostatnich latach przedsiębiorstwo utrzymuje sprzedaż na poziomie około 40 mln zł rocznie. W 2023 roku osiągnęło 39,22 mln zł przychodów ze sprzedaży i 3,88 mln zł zysku netto. W 2024 roku przychody wzrosły do 40,15 mln zł, a zysk netto wyniósł 5,84 mln zł. W całym 2025 roku sprzedaż wyniosła 41,17 mln zł, a łączny zysk netto 4,24 mln zł.

SEGET to solidna średniej wielkości firma branży mięsnej z ambicjami. Chce mocniej rozwijać własną markę, stawiając nie na ilość, ale na jakość, i wprowadzać nowe formaty sprzedaży. To naturalna strategia przy dużej konkurencji i presji marżowej ze strony dużych sieci.

Przy ul. 1 Maja 7G powstaje koncept „Wrzawa & Strawa by SEGET", który ma połączyć gastronomię, delikatesy oraz sprzedaż produktów i akcesoriów związanych z grillowaniem. Formuła została zaplanowana jako połączenie trzech elementów: Wrzawa & Strawa by SEGET, Delikatesów SEGET oraz Grill Butiq by SEGET.

W części gastronomicznej mają być dostępne między innymi kiełbasy, burgery, golonki, krupnioki, mięso, deski oraz kanapki. Delikatesy mają oferować wędliny, kiełbasy, pasztety, mięso, garmaż, gotowe dania, sosy i inne produkty marki SEGET.

Trzeci element to Grill Butiq, czyli oferta kierowana do osób zainteresowanych bardziej rozbudowanym wyposażeniem do grillowania. W ofercie mają znaleźć się między innymi grille, fartuchy, noże, deski, akcesoria, sosy oraz zestawy prezentowe.

Oferta firmy obejmuje m.in.: kiełbasy tradycyjne i grillowe, szynki i wędzonki, boczek i wyroby dojrzewające, wędliny kanapkowe, produkty przygotowywane według regionalnych receptur.

(red.)

Racibórz » Blisko 48 tys. osób skorzystało tego lata ze Strefy Letniej H2Ostróg, otwartej z końcem czerwca. Wraz z basenem Obora raciborskie obiekty zanotowały prawie 67 tys. odwiedzających, Jak ten wynik wygląda na tle kąpielisk w Rybniku i Zorach?

Strefa zewnętrzna H2Ostróg z blisko 48 tys. odwiedzających

Strefa Letnia H2Ostróg działała od 27 czerwca. Odwiedziło ją 47 935 osób. W samych wakacjach, od 27 czerwca do 31 sierpnia, odnotowano 46 960 odwiedzających.

Największą frekwencję przyniosły najbardziej upalne dni. 4 sierpnia, przy temperaturze 38°C, na H2Ostróg przyszło 3190 osób, a dzień później – 3078.

Drugim raciborskim obiektem był basen Obora przy Markowickiej, który od 20 czerwca do 31 sierpnia odwiedziły 19 062 osoby. Łącznie oba obiekty w Raciborzu zanotowały 66 997 odwiedzających.

Dla porównania, rybnicka Ruda od 26 czerwca do końca sierpnia odnotowała 55 690 wejść, a basen w Chwałowicach – 3615, czyli łącznie 59 305 wejść. Rekordowym dniem na Rudzie był 5 sierpnia – 3614 osób.

Jeszcze wyższy wynik podano dla żorskiej Rajskiej Fali. Od 20 czerwca do 7 września sprzedano tam 48 365 biletów. Ze względu na bilety rodzinne liczba faktycznych użytkowników została przez miasto oszacowana na około 64 300 osób.

(red.)

Racibórz » Przebudowa mostu w ciągu ul. Piaskowej w Raciborzu będzie oznaczała jego całkowite zamknięcie dla ruchu. Powiat Raciborski ma już zatwierdzony projekt organizacji ruchu na czas robót, a jeśli uda się pozyskać unijne dofinansowanie, prace mają rozpocząć się w I lub II kwartale 2027 roku i potrwać do 2028 roku.

Most na Piaskowej zostanie całkowicie zamknięty. Powiat planuje rozpoczęcie prac w 2027 roku

Powiat Raciborski przygotowuje się do przebudowy mostu w ciągu ul. Piaskowej. Inwestycja będzie wiązała się z poważnymi zmianami w organizacji ruchu, ponieważ na czas prowadzonych robót most zostanie całkowicie zamknięty.

Powiat dysponuje już zatwierdzonym projektem organizacji ruchu na czas przebudowy. Dokument został zatwierdzony 7 listopada 2025 roku, po wcześniejszym zaopiniowaniu przez GDDKiA Oddział w Katowicach, Marszałka Województwa Śląskiego, Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach, Wydział Dróg Miejskich w Raciborzu, Komendę Wojewódzką Policji w Katowicach oraz Komendę Powiatową Policji w Raciborzu.

Objazd przez drogi wojewódzkie i krajowe

Dla ruchu tranzytowego przewidziano objazd drogą wojewódzką nr 935 oraz drogą krajową nr 45. Oznacza to, że kierowcy korzystający obecnie z mostu na Piaskowej będą musieli podczas prac korzystać z wyznaczonych tras zastępczych. Inaczej rozwiązano kwestię ruchu pieszego i rowerowego. Dla tych użytkowników przewidziano przejście i przejazd przez ul. Podwale oraz bulwary. Pozostały ruch samochodowy ma być kierowany drogami gminnymi.

Jest pozwolenie na budowę i wniosek o unijne pieniądze

Powiat Raciborski w maju 2026 roku złożył wniosek o dofinansowanie projektu „Rozbudowa mostu w ciągu ul. Piaskowej w Raciborzu" w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021–2027. Zakres projektu obejmuje kompleksowe roboty budowlane. Powiat posiada już dokumentację projektową, decyzję o pozwoleniu na budowę nr 84.1.2026 z 29 kwietnia 2026 roku oraz ostateczne pozwolenie wodnoprawne z 25 marca 2026 roku.

Planowany termin rozpoczęcia robót jest jednak uzależniony od pozyskania środków zewnętrznych. W przypadku uzyskania unijnego dofinansowania Powiat wstępnie zakłada rozpoczęcie prac w I lub II kwartale 2027 roku. Zakończenie inwestycji przewidziano na 2028 rok.

Ponad 25,6 mln zł na inwestycję

Wartość projektu została określona na 25 604 854,56 zł. Powiat ubiega się o dofinansowanie na poziomie 95 proc., czyli 24 324 611,82 zł. Pozostałe 5 proc., czyli 1 280 240,74 zł, ma zostać sfinansowane po połowie przez Powiat Raciborski i Miasto Racibórz. Oznacza to udział każdego z samorządów w wysokości około 640 tys. zł.

Jeżeli projekt nie otrzyma dofinansowania w obecnym naborze, Powiat Raciborski zamierza szukać innych możliwości współfinansowania inwestycji ze środków krajowych lub innych źródeł zewnętrznych. Jednocześnie obowiązujące pozwolenie na budowę jest ostateczne i pozwala na rozpoczęcie robót przed upływem trzech lat od dnia, w którym decyzja stała się ostateczna.

(red.)

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY NĘDZA
o przyjęciu dokumentu oraz o możliwości zapoznania się z jego treścią

Na podstawie art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 poz. 670 ze zm.)

zawiadamiam o uchwaleniu:
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Nędza dla terenu przy ulicy Raciborskiej w sołectwie Ciechowice

Uchwała Nr XXXIV-241-2026 Rady Gminy Nędza z dnia 31 sierpnia 2026 r., publikacja w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego dnia 14 września 2026 r. poz. 5599. Rozstrzygnięciem Nadzorczym (pismo Nr IFIII.4131.1.128.2026 Katowice, dnia 5 października 2026 r.) Wojewoda Śląski stwierdził nieważność powyższej uchwały w zakresie oznaczenia graficznego na rysunku planu, tj. jasnoróżowej linii z półokrągłymi wypukłościami po jej wewnętrznej stronie).
Z treścią ww. dokumentu, uzasadnieniem, o którym mowa w art. 42 pkt 2, oraz podsumowaniem, o którym mowa w art. 55 ust. 3 przywołanej ustawy – zapoznać się można w siedzibie Urzędu Gminy w Nędzy, ul. Jana III Sobieskiego 5, 47-440 Nędza.
Treść ww. dokumentu opublikowana jest na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Nędza i w Rejestrze Urbanistycznym.

Wójt Gminy Nędza

Racibórz » W dniach 16–18 października 2026 r. na terenie powiatu raciborskiego odbędą się ćwiczenia obronne pod kryptonimem „Ognista Kuźnia-26". W szkoleniu weźmie udział 13. Śląska Brygada Obrony Terytorialnej. Mieszkańcy mogą spodziewać się m.in. zadymień oraz odgłosów imitujących działania bojowe.

Ćwiczenia obronne Ognista Kuźnia-26 w powiecie raciborskim. Mogą być słyszalne odgłosy walki

W ramach ćwiczeń prowadzone będą działania taktyczne z wykorzystaniem środków pozoracji pola walki. Oznacza to, że w niektórych miejscach na terenie powiatu mogą być widoczne zadymienia, a także słyszalne odgłosy imitujące działania bojowe.

Ćwiczenia mają charakter wyłącznie szkoleniowy. Prowadzone działania nie stanowią zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego.

Organizatorzy zwracają się do mieszkańców z prośbą o zachowanie spokoju i wyrozumiałość w związku z prowadzonym szkoleniem.

(red.)

Racibórz » Do Rady Miasta Racibórz wpłynęła petycja dotycząca zmiany organizacji ruchu na ulicy Wałbrzyskiej oraz części ulicy Tuwima. Radni zdecydowali o przekazaniu jej do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. W dyskusji pojawił się jednak postulat, aby problem komunikacyjny Ocic przeanalizować znacznie szerzej, uwzględniając m.in. przebieg komunikacji miejskiej, parking przy szkole i lokalizację przystanków.

Petycja w sprawie ruchu jednokierunkowego na Tuwima i Wałbrzyskiej. Radni chcą szerszej analizy komunikacji na Ocicach

Petycja wpłynęła do Rady Miasta Racibórz 1 czerwca 2026 roku. Mieszkańcy zwrócili się o zmianę organizacji ruchu drogowego na ulicy Wałbrzyskiej oraz części ulicy Tuwima z ruchu dwukierunkowego na jednokierunkowy.

Podczas sesji przewodniczący Rady Miasta Mirosław Lenk poinformował, że przedmiotem uchwały jest formalne skierowanie petycji do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. To komisja ma zbadać zasadność przedstawionych przez mieszkańców postulatów.

Do propozycji zawartych w petycji dystans odniósł się radny Henryk Mainusz. Wskazywał na uwarunkowania przestrzenne i komunikacyjne tej części Ocic. Zwrócił uwagę, że ulica Wałbrzyska ma odpowiednie parametry dla ruchu dwukierunkowego i od lat pełni funkcję drogi dojazdowej.

Radny odniósł się również do ulicy Tuwima i funkcjonującej tam komunikacji miejskiej. Jak wyjaśniał, autobusy jadą z ulicy Ocickiej, następnie przez ulicę Gdańską wjeżdżają w ulicę Tuwima i wyjeżdżają na ulicę Opawską. Wprowadzenie ruchu jednokierunkowego na części Tuwima mogłoby oznaczać konieczność zmiany tej trasy. W tej części dzielnicy, jak wskazywał radny, brakuje alternatywnego ciągu drogowego o parametrach pozwalających na swobodne manewrowanie autobusów.

Mirosław Lenk podkreślił, że skierowanie petycji do komisji pozwoli radnym oraz miejskim służbom dokładniej przeanalizować istniejący układ drogowy i przygotować merytoryczne stanowisko.

Szersze spojrzenie na problem zaproponował radny Michał Fita. Zwrócił uwagę, że petycja dotyczy konkretnego odcinka ulicy Tuwima, która pod względem funkcjonalnym dzieli się na cztery części: od ulicy Wałbrzyskiej do Wrocławskiej, od Wrocławskiej do Kolonialnej, od Kolonialnej do Małej oraz od Małej do Wesołej.

Zdaniem radnego analiza nie powinna ograniczać się wyłącznie do fragmentu wskazanego w petycji. Komisja Skarg, Wniosków i Petycji wraz z pracownikami Wydziału Dróg Miejskich powinna przyjrzeć się problemom komunikacyjnym Ocic kompleksowo.

Wśród kwestii wymagających analizy Michał Fita wymienił m.in. uporządkowanie wjazdów i wyjazdów z parkingu przy szkole oraz weryfikację lokalizacji przystanków autobusowych. Zaproponował również rozważenie przeniesienia przystanku z ulicy Tuwima na ulicę Kolonialną.

Takie rozwiązanie mogłoby, w jego ocenie, poprawić bezpieczeństwo dzieci idących do szkoły. Po przeniesieniu przystanku uczniowie mieliby do pokonania tylko jedno przejście dla pieszych zamiast dwóch. Jednocześnie przystanek zostałby usunięty z bezpośredniego sąsiedztwa skrzyżowań.

Mirosław Lenk zgodził się, że układ drogowy w Ocicach wymaga szerszego przeglądu. Wskazał przy tym również na ulice Dolną i Górną. Przypomniał, że kwestie związane z organizacją ruchu w tej części miasta były już podnoszone podczas spotkań z mieszkańcami.

Przewodniczący Rady zapowiedział, że po przeprowadzeniu procedury w komisji najbardziej racjonalnym rozwiązaniem będzie skierowanie sprawy do Prezydenta Miasta, aby zlecić fachową analizę układu komunikacyjnego i opracowanie kompleksowego projektu organizacji ruchu.

Radny Paweł Rycka zaznaczył, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji powinna w pierwszej kolejności zbadać konkretny wniosek zawarty w petycji. Jednocześnie poparł potrzebę wystąpienia do władz miasta oraz służb zajmujących się inżynierią ruchu o przygotowanie całościowego rozwiązania komunikacyjnego dla Ocic.

Po zakończeniu dyskusji i wobec braku kolejnych zgłoszeń przewodniczący Mirosław Lenk zarządził głosowanie nad uchwałą. 15 radnych było ZA. Jeden wstrzymał się od głosu.

W uzasadnieniu uchwały wskazano, że petycja złożona 1 czerwca 2026 roku dotyczy zmiany organizacji ruchu drogowego na ulicy Wałbrzyskiej oraz części ulicy Tuwima z dwukierunkowej na jednokierunkową. Rada Miasta uznała, że pismo spełnia znamiona petycji w rozumieniu ustawy z 11 lipca 2014 roku o petycjach. Zgodnie z uzasadnieniem przedmiotem petycji może być m.in. żądanie podjęcia rozstrzygnięcia lub innego działania dotyczącego życia zbiorowego albo wartości wymagających szczególnej ochrony w imię dobra wspólnego, mieszczącego się w zakresie zadań i kompetencji adresata petycji.

(red.)

Racibórz » - 5 października na ul. Pracy policjanci prewencji zwrócili uwagę na chłopca, który poruszał się hulajnogą elektryczną. Funkcjonariusze zatrzymali go do kontroli i ustalili, że ma 10 lat.

10-latek na hulajnodze elektrycznej bez uprawnień. Policjanci z Raciborza przerwali niebezpieczną jazdę

Zgodnie z obowiązującymi przepisami dziecko w tym wieku nie może poruszać się hulajnogą elektryczną po drodze publicznej. Policjanci zauważyli również, że hulajnoga nie posiada tylnego elementu konstrukcyjnego. Na pytanie funkcjonariuszy chłopiec wyjaśnił, że zdemontował go, ponieważ chciał jeździć na tylnym kole - informuje komenda. Policjanci przekazali 10-latka pod opiekę mamy, a dokumentacja w tej sprawie zostanie przekazana do Sądu Rodzinnego i Nieletnich.

Od 3 marca 2026 roku minimalny wiek kierującego hulajnogą elektryczną na drodze publicznej wynosi 13 lat. Osoby, które nie ukończyły 13 lat, mogą korzystać z hulajnogi elektrycznej wyłącznie w strefie zamieszkania i pod opieką osoby dorosłej.

(kpp)

REKLAMA

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY PIETROWICE WIELKIE

ogłasza trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych położonych w miejscowości Pietrowice Wielkie, Gmina Pietrowice Wielkie nr rej. gruntów G.1104, dla których prowadzona jest księga wieczysta GL1R/00031263/4.

lp.	WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU		
1.	Nr działki	664/68	664/73
2.	Pow. (ha)	0,0858	0,0857
3.	Cena wywoławcza Netto (do ceny doliczony zostanie podatek Vat 23%)	76.400,00 zł	71.100,00 zł
4.	Oznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	• G.MU1 - teren zabudowy mieszkaniowo-usługowej (763m² - 89.1%) • G.KDD2 - teren komunikacji drogi publicznej klasy dojazdowej (94m² - 10.9%)	• G.MU1 - teren zabudowy mieszkaniowo-usługowej
5.	Kwota wadium (zł)	7.700,00	7.100,00
6.	Godzina przetargu	9:00	10:00
7.	Informacje o nieruchomości	nieruchomości nie są zabudowane, znajdują się bezpośrednio przy drodze – ul. Fabrycznej i Topolowej	
8.	Termin i miejsce przetargu	Przetarg odbędzie się w dniu 16.11.2026r. w budynku Urzędu Gminy w Pietrowicach Wielkich przy ul. Szkolnej 5 (sala narad),w godzinach wyznaczonych w tabeli dla każdej działki oddzielnie.	
9.	Wadium	Wadium należy wpłacić najpóźniej do dnia 10.11.2026r., w kasie Urzędu Gminy lub przelewem na konto Gminy Pietrowice Wielkie nr 08 8475 1045 2005 3500 0215 0009. W treści przelewu należy określić numer działki, której dotyczy wnoszone wadium.	
10.	Informacje o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszeń	1) tablica ogłoszeń w Urzędzie Gminy Pietrowice Wielkie, 2) na stronie internetowej urzędu Gminy Pietrowice Wielkie w zakładce BIP.	
11.	Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu	Bliższych informacji o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarowania Nieruchomościami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska w Urzędzie Gminy w Pietrowicach Wielkich pok. nr 10, tel. 032 4198075 wew. 120.	

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA RACIBÓRZ

ogłasza publiczny przetarg na sprzedaż działki gruntu położonego w Raciborzu w rejonie ul. Babickiej

lp.	WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU	
1.	Położenie i opis nieruchomości	Nieruchomość położona jest w obrębie Markowice, w rejonie **ul. Babickiej**, w sąsiedztwie gruntów użytkowanych rolniczo. Zbywany teren posiada dostęp do drogi publicznej od strony ul. Babickiej za pośrednictwem drogi gruntowej, działki drogowej stanowiącej własność Gminy Racibórz.
2.	Oznaczenie geodezyjne	Działka oznaczona ewidencyjnie nr **1694** k.m. 9 obręb Markowice o powierzchni ewidencyjnej **0,3102 ha**
3.	Numer księgi wieczystej	**GL1R/00031812/8**
4.	Forma zbycia nieruchomości	pierwszy, publiczny przetarg ustny, nieograniczony na sprzedaż drugi, publiczny przetarg ustny, nieograniczony na sprzedaż działki gruntu
5.	Cena wywoławcza	**39 000,00 zł**
6.	Termin i miejsce przetargu	**10 listopada 2026 r. o godz. 12:00**, w sali nr 125 Urzędu Miasta Racibórz, ul. Króla Stefana Batorego 6
7.	Wadium	**3 900,00 zł** winno być uznane na rachunku gminy **do 03 listopada 2026 r.**
8.	Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	Nieruchomość położona jest na terenie nieobjętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Aktualnie prowadzone są prace nad sporządzeniem planu ogólnego, wszczęte uchwałą o przystąpieniu do jego sporządzenia, zgodnie z art. 13i ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.).
9.	Miejsce wywieszenia ogłoszenia o przetargu	tablica ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, usytuowana w budynku Urzędu Miasta Racibórz, II piętro
10.	Miejsce publikacji ogłoszenia o przetargu	Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Miasta Racibórz pod adresem www.bipraciborz.pl, zakładka Rejestry/Rejestr przetargów nieruchomości/Ogłoszenia o przetargach/Sprzedaż oraz strona internetowa Urzędu Miasta Racibórz www.raciborz.pl, podstrona Urząd, zakładka Baza nieruchomości
11.	Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu	Urząd Miasta Racibórz, ul. Króla Stefana Batorego 6, Wydział Gospodarki Nieruchomościami, pokój 220, tel. 32 755 07 60, e-mail: gn12@um.raciborz.pl

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA RACIBÓRZ

ogłasza publiczny przetarg na sprzedaż działki gruntu położonego w Raciborzu w rejonie ul. Babickiej

lp.	WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU	
1.	Położenie i opis nieruchomości	Nieruchomość położona jest w obrębie Markowice, w rejonie **ul. Babickiej**, w sąsiedztwie gruntów użytkowanych rolniczo. Faktyczny dostęp do drogi odbywa się w sposób ustalony zwyczajowo, przez kompleks działek stanowiących własność prywatną lub własność Gminy Racibórz. Zbywany teren nie posiada dostępu do drogi publicznej. Celem ustanowienia takiego dostępu niezbędne jest podjęcie przez nabywcę działań, własnym kosztem i staraniem, w oparciu o art. 145 k.c., skutkujących ustanowieniem służebności drogowej polegającej na prawie przejścia i przejazdu przez nieruchomości sąsiednie, umożliwiające skomunikowanie działki.
2.	Oznaczenie geodezyjne	Działka oznaczona ewidencyjnie nr **1683** k.m. 9 obręb Markowice o powierzchni ewidencyjnej **0,3137 ha**
3.	Numer księgi wieczystej	**GL1R/00031812/8**
4.	Forma zbycia nieruchomości	drugi, publiczny przetarg ustny, nieograniczony na sprzedaż działki gruntu
5.	Cena wywoławcza	**37 500,00 zł**
6.	Termin i miejsce przetargu	**10 listopada 2026 r. o godz. 10:00**, w sali nr 125 Urzędu Miasta Racibórz, ul. Króla Stefana Batorego 6
7.	Wadium	**3 700,00 zł** winno być uznane na rachunku gminy **do 03 listopada 2026 r.**
8.	Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	Nieruchomość położona jest na terenie nieobjętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Aktualnie prowadzone są prace nad sporządzeniem planu ogólnego, wszczęte uchwałą o przystąpieniu do jego sporządzenia, zgodnie z art. 13i ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.).
9.	Miejsce wywieszenia ogłoszenia o przetargu	tablica ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami, usytuowana w budynku Urzędu Miasta Racibórz, II piętro
10.	Miejsce publikacji ogłoszenia o przetargu	Biuletyn Informacji Publicznej Urzędu Miasta Racibórz pod adresem www.bipraciborz.pl, zakładka Rejestry/Rejestr przetargów nieruchomości/Ogłoszenia o przetargach/Sprzedaż oraz strona internetowa Urzędu Miasta Racibórz www.raciborz.pl, podstrona Urząd, zakładka Baza nieruchomości
11.	Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu	Urząd Miasta Racibórz, ul. Króla Stefana Batorego 6, Wydział Gospodarki Nieruchomościami, pokój 220, tel. 32 755 07 60, e-mail: gn12@um.raciborz.pl

DOM cz. IV

KRYSTIAN

Raciborzanin, działacz kultury. Krystian Niewrzoł urodził się w 1946 roku w Raciborzu w śląskiej rodzinie. Ojciec Krystiana, Ryszard pochodził z Suminy. Przed II wojną światową Sumina leżała po stronie polskiej, natomiast Racibórz znajdował się po stronie niemieckiej. Mieszkańcy Suminy przyjeżdżali do Raciborza na zakupy, ponieważ było tu lepsze zaopatrzenie. To właśnie w Raciborzu Ryszard poznał swoją żonę Marię Bulendę, Raciborzankę ze Starej Wsi. Krystian mieszkał i wychowywał się w dzielnicy Proszowiec z dziadkami, matką oraz wujem i jego rodziną. W domu mówiło się po śląsku, ale bliscy znali też język niemiecki i polski. Po wojnie zakazano posługiwania się niemieckim. Krystian wspomina: *„Do mnie mówili po polsku. Między sobą po niemiecku, ja tam coś podsłuchałem. Już potem jako dorosły, chodziłem na kursy niemieckiego - a ponieważ było ich sporo, nie miałem kłopotów. Pamiętałem jeszcze wyrazy z tamtych czasów”.*

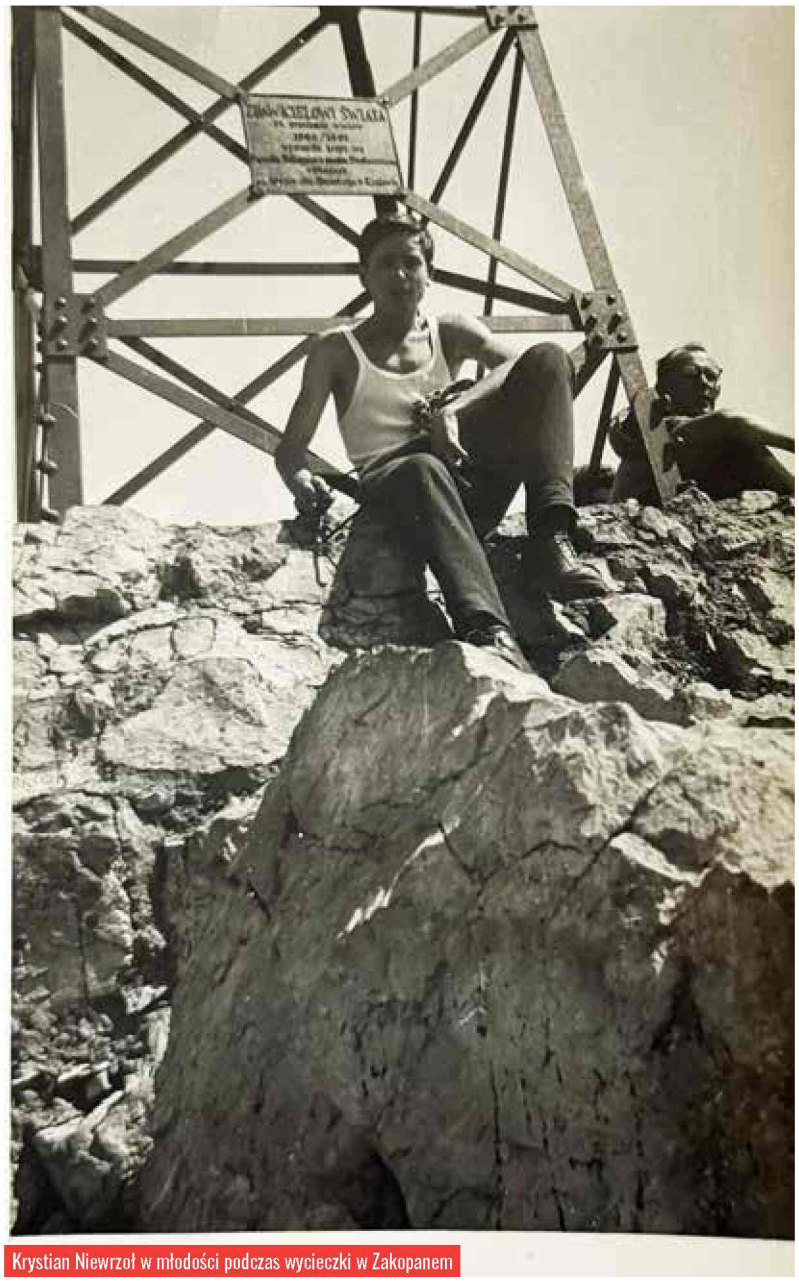

Krystian Niewrzoł w młodości podczas wycieczki w Zakopanem

Po wkroczeniu Sowietów do Raciborza priorytetem stało się powołanie polskiej administracji. Ponieważ na tych terenach posługiwano się głównie językiem niemieckim i gwarą śląską, znalezienie osób znających polski było rzadkością. Jednym z nielicznych autochtonów, którzy go znali, był dziadek Krystiana Jan Bulenda - Ślązak pochodzący z Miedoni. Dzięki znajomości polskiego po II wojnie światowej został sołtysem na Proszowcu (obszarze obejmującym Proszowiec i Starą Wieś). Znajomość tego języka to zasługa m.in. ks. Karla Ulitzki, przedwojennego proboszcza parafii św. Mikołaja. To on przed wojną wprowadził język polski do kościoła. W niedziele odbywały się msze święte w języku polskim i niemieckim. Drugim sołtysem był pan Ignacy z ulicy Cegielnianej, u którego w domu odbywały się zebrania rolników. Krystian wspomina, że dziadek zabierał go, kilkuletniego chłopca, na te spotkania. Kilkukrotnie pojawiał się na nich także wicewojewoda śląsko-dąbrowski Arka Bożek: *„Jak mnie widział, to mnie brał na kolana, huśtał i śpiewał »Hopsa Maćku do góry, masz galotki ze skóry«”.*

Jan Bulenda został również powołany na przewodniczącego komisji weryfikacyjnej, przed którą stawali mieszkańcy Proszowca i Starej Wsi. Choć byli autochtonami, zabiegali o to, by nie zostać wysiedlonymi do Niemiec. Pragnęli odbudować spalone domy i gospodarstwa. Z czasem jednak nastroje uległy zmianie. Po nastaniu ustroju komunistycznego zaopatrzenie stało się bardzo marne w porównaniu do przedwojennych standardów, co sprawiło, że wielu mieszkańców zaczęło masowo składać wnioski o wizy wyjazdowe na stałe do Niemiec. Na wyjazd czekało się nawet do trzech lat, przez co niektórzy decydowali się na wyjazd pod pretekstem odwiedzin u krewnych na Zachodzie, od których już nie wracali. Napięcia dotyczyły również relacji z nowymi przybyszami. Kresowiacy, którzy osiedlili się w regionie, początkowo budzili niechęć autochtonów. Według Krystiana integracja zajęła co najmniej dekadę. Sytuacja zaczęła się zmieniać po latach, gdy przyjezdni solidnie pracowali. Młodsze pokolenie autochtonów zaczęło ich w pełni akceptować.

Krystian Niewrzoł w czasach dzieciństwa

Krystian przywołuje relacje dziadka, że w okresie od wejścia Sowietów do chwili utworzenia polskiej władzy ludowej, w Raciborzu stacjonowały oddziały radzieckie oraz funkcjonowały rosyjskie komendantury. Czas ten wiązał się z dużym zagrożeniem dla mieszkańców: żołnierze szabrowali domy i dopuszczali się przemocy. Kobiety próbowały chronić się przed napaściami m.in. poprzez postarzanie swojego wyglądu za pomocą chust na głowę oraz noszenie poduszek pod ubraniem, co miało na celu udawanie ciąży. W tym okresie dochodziło do tragicznych incydentów z udziałem nietrzeźwych oficerów radzieckich. W jednym z domów przy ulicy Rzecznej żołnierze zażądali od pewnej rodziny wydania roweru oraz zegarka. Po odmowie, właścicieli wyprowadzono na podwórko pod płot i rozstrzelano na oczach ukrywających się na strychu dzieci. Zamordowanych pochowali miejscowi mieszkańcy. Gdy sprawa wyszła na jaw, Jan Bulenda niezwłocznie powiadomił komendanta rejonu, którego siedziba znajdowała się w sąsiedztwie. Komendant udał się na miejsce w towarzystwie żołnierzy i natychmiast na ulicy dokonał natychmiastowej egzekucji na sprawcach.

Krystian jako dziecko uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 3 przy ulicy Kozielskiej. Początkowo jego klasa składała się głównie z dzieci autochtonów, jednak po 1953 roku, w wyniku masowego napływu ludności z Kresów, dołączyli do niej także nowi uczniowie. Zdarzało się, że śląskie dzieci dokuczały tym przyjezdnym, nazywając je hadziajami. Kojarzono je z Rosjanami, mimo, że w znacznej mierze były to polskie dzieci. Krystian relacjonuje: *„Ruscy tutaj naprawdę dużo złego spowodowali przy „wyzwoleniu”.*

Projekt realizowany jest w ramach programu "Bliska kultura" Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

No i wprowadzili ustrój komunistyczny. Więc ludzie mieli o to pretensje i mówili o Kresowiakach, że to są ruscy. Dzieci nasiąkły tą opinią w domu, a potem w szkole ją wyrażały. Jak była lekcja rosyjskiego, to wszyscy uciekali z klasy. Często kończyło się to po prostu wagarami - Szkoła nr 3 znajdowała się blisko Odry. Idąc ulicą Śląską na dół koło basenu, dochodziło się do miejsca, w którym Psinka uchodziła do Odry i to tam najczęściej uciekano na wagary".

Po ukończeniu szkoły podstawowej rozpoczął naukę w Technikum Mechanicznym, aby zdobyć zawód elektromontera. Szybko zyskał sympatię rówieśników i już wtedy dał się poznać jako osoba zaradna i zorganizowana. Krystian wspomina: *„Koledzy mnie wybrali na przewodniczącego klasy. Potem organizowałem komers na zakończenie szkoły zawodowej".* W klasie uczyli się miejscowi Ślązacy, osoby przyjezdne z Głubczyc, Rydułtów czy Pietrowic Wielkich. Byli też Kresowiacy. W trakcie nauki w technikum Krystian założył klub osiedlowy, który mieścił się w Szkole Podstawowej nr 3 i służył integracji młodych. *„Myśmy na początku się spotykali w auli tej szkoły i tam z nami bywał kierownik szkoły, pan Franciszek Gazda. […] On bardzo chętnie udostępniał dla swoich absolwentów świetlicę w piwnicy. […] Dał mi klucze ze szkoły, to było ciekawe. Miał takie zaufanie"* – przytacza Krystian Niewrzoł. Początkowo w klubie brakowało wyposażenia, w tym mebli. Znajdowały się tam jedynie stare stoliki. Sytuacja uległa zmianie, gdy o sprawie dowiedział się wiceprzewodniczący zarządu powiatowego Związku Młodzieży Socjalistycznej (ZMS), który zaoferował pomoc i wsparcie w komitecie oraz w magistracie pod warunkiem utworzenia koła ZMS-u (z pominięciem działalności politycznej). Po jego założeniu pozyskano nowe meble oraz niezbędny sprzęt sportowy, w tym piłki i siatki. Na boisku usytuowanym obok szkoły rozwieszono siatkę, a popołudniami gromadzono się tam, by grać w siatkówkę, szachy czy warcaby.

Rodzina Krystiana Niewrzoła. Dziadkowie, matka Maria (stoi druga od prawej) oraz wujowie i ich żony. Kobiety ubrane są w tradycyjne śląskie stroje

W klubie osiedlowym założonym przez Krystiana Niewrzoła uczono się śpiewu, grano w różne gry, m.in. w szachy. Uczęszczali tu byli uczniowie podstawówki, młodzi ze Starej Wsi i Proszowca, głównie Ślązacy, ale i napływająca młodzież: *„Zaczęła też przychodzić młodzież ze śródmieścia, która nam zazdrościła, że mieliśmy tam prawie co drugi dzień potańcówki. W szkole było tak, że się wchodziło do szkoły, po prawej stronie był duży hall z posadzką, na dół się schodziło do tego klubu. W tym hallu mieliśmy adapter z radiem i organizowaliśmy potańcówki".* Organizowano także prelekcje: *„Zapraszałem tam ciekawych ludzi, na przykład lekarza polskich lekkoatletów dr Adama Bilika, znanego psychologa mgr Izydora Tatarczyka czy komendanta milicji, który mówił o przestępstwach. Raz w tygodniu zawsze był ktoś ciekawy. Młodzież przychodziła, interesowała się tym".*

Wydarzeniem stał się również Dzień Kobiet: *„Zorganizowaliśmy spotkanie w auli dla matek i babć tej młodzieży. Przyszło około 150 osób. Dobra frekwencja. Załatwiłem u cukierników, głównie u Malcharczyka, ciasta, kawę. A obsługiwali to chłopcy w fartuszkach. A na scenie występował już nasz zespół muzyczno-wokalny, który założyłem. To był zespół czteroosobowy, grali na instrumentach. A ja prowadziłem to spotkanie. Miałem przygotowane różne kawały, humor śląski, konkursy. Bardzo się to spotkanie tym matkom i babciom tej młodzieży podobało".* Po latach trzykrotnie był pomysłodawcą i organizatorem zjazdu absolwentów Szkoły Podstawowej nr 3.

Po technikum Krystian Niewrzoł został zatrudniony w raciborskiej Cukrowni i był odpowiedzialny za prowadzenie radiowęzła. Za czasów jego pracy przy świetlicy Cukrowni powstał zespół big-bitowy „Żółto-Czarni". Praca w Cukrowni, ale i działalność w klubie osiedlowym sprawiły, że Krystiana zwerbowano do pracy w Powiatowym Domu Kultury, gdzie został instruktorem środowiskowym i zastępcą kierownika, jak również sekretarzem Teatru Dramatycznego z Opola, który raz w tygodniu przyjeżdżał do Raciborza. W Domu Kultury organizował wieczorki taneczne dla zakładów pracy, a oprawę muzyczną zapewniała własna, dancingowa kapela. Uczestniczyli w nich pracownicy danego zakładu - ludzie tworzący barwną mozaikę dawnych i nowych mieszkańców. Szczególną popularnością cieszyły się zabawy karnawałowe, organizowane m.in. dla środowiska medycznego. Ponadto założył zespół wokalny „Bowerynki" (na wzór zespołu „Filipinki"), klub muzyczny Katarzyny Bowery, jak również prowadził festyny miejskie na Placu Długosza (organizowane przez Miejską Radę Narodową) oraz coroczną raciborską Jesień Muzyczną. W międzyczasie ukończył zaoczne liceum w Opolu i Studium Kultury i Oświaty Dorosłych w Warszawie.

Następnie Krystian Niewrzoł rozpoczął pracę w Spółdzielczym Domu Kultury Strzecha, gdzie przez pięć lat pełnił funkcję kierownika. Od 1954 roku działał tu Zespół Pieśni i Tańca „Strzecha". Rok później rozpoczął działalność Chór i Zespół Instrumentalny „Strzecha". Chórem dyrygował znany w Raciborzu muzyk Piotr Libera, natomiast choreografką tancerzy była Zofia „Jola" Rymsza, która do dziś jest patronką tego zespołu. Wśród akompaniatorów znaleźli się m.in. Piotr oraz Jerzy Widera. Z inicjatywy Krystiana Niewrzoła dwie „Strzechy" zaczęły realizować wspólne projekty, m.in. „Wesele raciborskie". Jako że nie mieli scenariusza, Piotr Libera zaproponował, aby zlecić go Romanowi Masarczykowi, znanemu kompozytorowi ziemi raciborskiej z Ostroga, który prowadził orkiestrę dętą w domu dziecka w Kuźni Raciborskiej. Masarczyk napisał scenariusz oraz kilka śląskich piosenek. Premiera sztuki odbyła się w „Strzesze", ale prapremierę zorganizowano na Placu Długosza w trakcie trwania Dni Ziemi Raciborskiej. Aktorzy wjechali do miasta furmankami prosto, a całe wydarzenie nagłośnili we własnym zakresie.

W sztuce starostę grał mieszkaniec Sudołu, Piotr Koza - człowiek świetnie władający śląskim, polskim i niemieckim. W jednej ze scen wypędził z placu gości przybyłych z kołaczem do Panny Młodej. Na próbach zawsze krzyczał tak, jak należy, czyli „won mi z tego placu!" albo „odejdźcie stąd!". Krystian wspomina, że kiedy przyszło do wielkiego finału przed publicznością, odruchowo włączył mu się stary nawyk i wrzasnął do nich po niemiecku „Raus mi z tego placu!". Wtedy cały zespół i publiczność wybuchli śmiechem. Było to zupełnie nieplanowane, ale rozbawiło widzów. Ze sztuką ruszyli potem w trasę m.in. do Opola i Katowic.

Ważnym punktem jego działalności w pracy w Rafako była organizacja wczasów dla pracowników w Łazach nad polskim morzem. Przez pięć lat prowadził ośrodek wczasowy

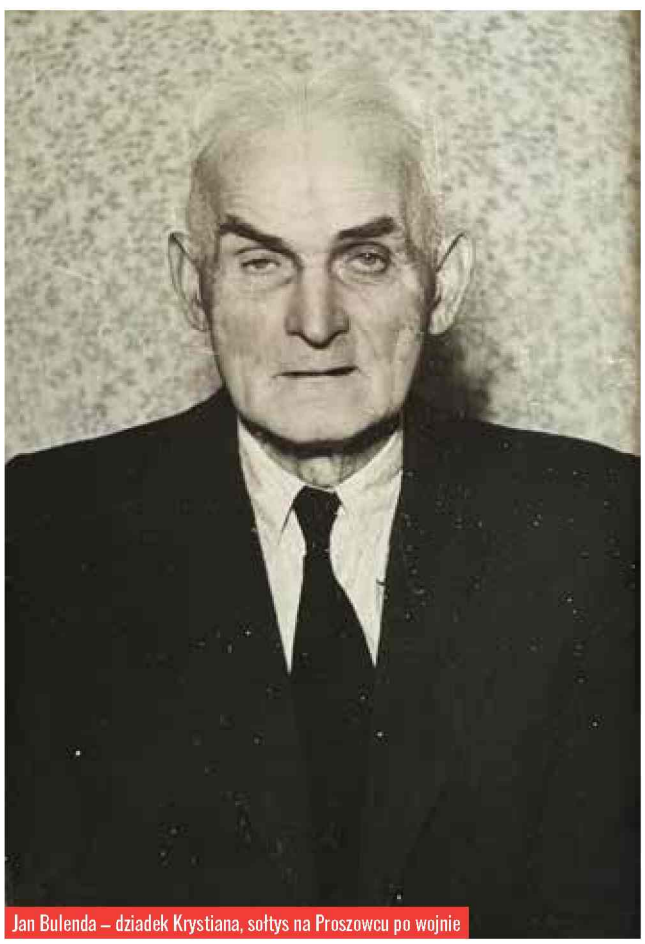

Jan Bulenda – dziadek Krystiana, sołtys na Proszowcu po wojnie

Marta Bulenda – babcia Krystiana

„Kora”, należący do Rafako oraz Koszalińskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Płytolen”. Przywiązywał dużą wagę do estetyki: główny budynek ośrodka od strony ulicy był pięknie odmalowany i oświetlony wokół, a wczasowiczom udającym się na plażę rzucało się w oczy czyste otoczenie oraz kwiaty. Wyróżniało to ten ośrodek na tle innych, czego dowodem było dwukrotne zdobycie I miejsca w 1978 i 1979 roku dla najlepszego ośrodka wczasowego w gminie Mielno (spośród 165 obiektów), a także zwycięstwo w ogólnopolskim konkursie „Wczasy na piątkę” organizowanym przez dziennik „Kurier Polski”. Dysponując odpowiednimi środkami finansowymi, organizował tam spotkania ze znanymi aktorami filmowymi i teatralnymi z Warszawy, którzy przebywali na wczasach w Mielnie. Ponieważ do ośrodka przyjeżdżali także wczasowicze z centralnej Polski, jak i Raciborzanie, inicjowano działania na rzecz wzajemnej integracji. Założono kino w sali świetlicy ośrodka wczasowego, montując w okienku dwa szesnastomilimetrowe projektory filmowe. Przywieziony z Raciborza film historyczny zatytułowany „Raciborskie spotkania” wyświetlano podczas każdego turnusu. Obraz ten przybliżał wczasowiczom ziemię raciborską, skutecznie zmieniając ich dotychczasowe nastawienie i sprzyjając integracji w trakcie pobytu. Program rekreacyjny urozmaicano również wydarzeniami sportowymi: organizowano mecze koszykówki i siatkówki oraz festyny na powitanie i pożegnanie turnusów, a także tradycyjne wieczorne ogniska.

Krystian Niewrzoł był zatrudniony także w radiu Vanessa, gdzie pracował trzy lata. Wspomina, że początki w rozgłośni były trudne. Aby lepiej poznać oczekiwania odbiorców, zadbać o właściwy gust muzyczny słuchaczy i odpowiednio dobrać repertuar, Krystian przeprowadzał badania ankietowe m.in. w jednej z raciborskich szkół oraz w Domu Pomocy Społecznej „Złota Jesień”. Mieszkańcy i uczniowie wypełniali rubryki dotyczące preferencji muzycznych. Po podsumowaniu wyników okazało się, że największym uznaniem cieszyła się tzw. muzyka środka, czyli popularne utwory z lat 60. i 70. Później pracował także w Rafako. W ramach działalności kulturalno-oświatowej organizował liczne wydarzenia, w tym festyny dla dzieci pracowników Rafako (początkowo przy klubie fabrycznym, a później na boisku) oraz turnieje tenisowe. Dużą popularnością cieszyły się także comiesięczne wyjazdy autokarowe do Operetki Śląskiej. W celu odpowiedniego przygotowania uczestników do odbioru sztuki, podczas podróży odtwarzał fragmenty operetek oraz przeprowadzał pogadanki tematyczne. W okresie karnawału sprawował również opiekę organizacyjną nad zabawami poszczególnych wydziałów. Zapewniał obecność zespołu muzycznego na scenie oraz sprawował nadzór nad budynkiem jako przedstawiciel administracji.

Uczestnicy podczas spotkania w ramach międzyparafialnych Dni Kultury Chrześcijańskiej organizowanych przez Krystiana

Według informacji K. Niewrzoła, zdjęcie pochodzi z Kroniki KIK Racibórz, dawniej w zasobach parafii WNMP, autor nieustalony

Krystian Niewrzoł był w radnym miejskim w dwóch kadencjach. W pierwszej kadencji w 2002 roku został wybrany na sesji przewodniczącym Komisji Sportu i Rekreacji. W ramach działalności na rzecz miejskiego sportu zgłosił inicjatywę wybudowania kąpieliska pod Oborą. Oprócz tego mocno angażował się w rozwój sportu masowego, rekreacji oraz aktywności dla dzieci i młodzieży. Udało mu się doprowadzić m.in. do otwarcia boisk szkolnych podczas wakacji. Zamiast zamykać je na kłódkę i powierzać opiekę jedynie szkolnym woźnym, wywalczył zatrudnienie na pół etatu nauczycieli WF-u, którzy prowadzili zajęcia z piłki nożnej i siatkówki dla chętnych, zapewniając młodzieży czynny wypoczynek. Jako radny i kierownik Działu Społeczno-Wychowawczego w Spółdzielni Mieszkaniowej „Nowoczesna” współorganizował również akcje „Lato w mieście” w klubach osiedlowych tejże spółdzielni. Angażował się także w kwestie bezpieczeństwa mieszkańców. Na jego wniosek zainstalowano sygnalizację świetlną na przycisk przy ulicy Kozielskiej, w pobliżu szkoły podstawowej (późniejszej Szkoły Mistrzostwa Sportowego). Była to ruchliwa i niebezpieczna droga wojewódzka, przez którą dzieci przeprowadzała pani z chorągiewką.

Prowadził także własną działalność promocyjną: organizował wydarzenia oraz tzw. fonoreklamę. Polegała ona na tym, że zlecające mu usługi firmy były promowane przez głośniki zamontowane na dworcu PKS oraz stacji kolejowej, ponieważ tam zawsze gromadziło się najwięcej ludzi. *„Nagrania tych reklam robiłem w Radiu w Gliwicach z udziałem aktorów z Katowic. Mieli świetne głosy. Raz w tygodniu tam jeździłem PKS-em, nie miałem własnego samochodu. Reklamowałem sklepy i punkty usługowe w Raciborzu, które zlecały reklamy”* – wspomina.

Ostatnie 16 lat pracy zawodowej poświęcił Powiatowemu Centrum Pomocy Rodzinie. Ówczesny starosta powierzył mu koordynację powiatowego unijnego programu żywnościowego dla ubogiej ludności krajów UE „TEAD”. Wśród kluczowych inicjatyw społecznych Krystiana Niewrzoła wyróżnia się kilka szczególnych przedsięwzięć. Jeszcze w okresie pełnienia funkcji radnego doprowadzono do przemianowania ulicy Magdaleny na ulicy Jana Pawła II przy kościele Matki Bożej. Decyzję tę oparto na wielowiekowej tradycji sięgającej XVI wieku, kiedy to z ziemi raciborskiej wyruszały piesze pielgrzymki polskie do sanktuariów, co trwa do dzisiaj. W tamtejszym miejscu kultu znajduje się wizerunek Matki Bożej, którego pierwowzór sprowadzono z Częstochowy w XVI wieku, choć różni się on od oryginału brakiem charakterystycznych rysów na twarzy. Kolejną ważną inicjatywą było upamiętnienie papieża Jana Pawła II po jego śmierci. Już następnego dnia na placu Długosza odbyło się wielkie nabożeństwo z udziałem tłumów wiernych. Jeszcze przed tym wydarzeniem wystąpiono z ramienia Klubu Inteligencji Katolickiej z propozycją postawienia pomnika Jana Pawła II przy ulicy jego imienia, przed kościołem Matki Bożej. Trzecim trwałym śladem działań społecznych było zainicjowanie i zorganizowanie tablicy pamiątkowej ku czci księdza prałata Stefana Pieczki, którą odsłonięto w pierwszą rocznicę jego śmierci przed wejściem do kościoła farnego. Angażując się w życie Kościoła, wspólnie z ks. Stefanem Pieczką założył Klub Inteligencji Katolickiej (KIK), w ramach którego organizował cotygodniowe spotkania sekcji oraz wykłady i prelekcje w domu katechetycznym przy ul. Szewskiej. Przez dziesięć lat realizował międzyparafialne Dni Kultury Chrześcijańskiej we współpracy z członkami i sympatykami KIK-u.

Krystian Niewrzoł przez całe swoje zawodowe życie działał w kierunku rozwoju i integracji społecznej Raciborza. Jak twierdzi talent organizacyjny odziedziczył po rodzicach – jego ojciec Ryszard po wojnie także organizował działalność kulturalno-rozrywkową (w listopadzie 1945 roku, kiedy trwało odgruzowywanie Raciborza, w ocalałej sali Domu św. Notburgi przy Placu Jagiełły zainicjował pierwszy po wojnie teatr amatorski „Wici”). Krystian podkreśla, że w swoim życiu poprowadził ponad 150 festynów miejskich i parafialnych, a w realizowanych programach tych wydarzeń zawsze akcentował wątki integracyjne mieszkańców Raciborza różnego pochodzenia. Pracował czynnie do 70 roku życia: *„Jak trzy lata temu otrzymałem medal ks. Stefana Pieczki na scenie Domu Kultury przy Chopina, to przedstawiający nazwał mnie człowiekiem instytucją. Bo jak się za coś wziąłem, to nie tylko inicjowałem, ale również organizowałem i prowadziłem. Od początku do końca, […] nawet po godzinach pracy jak trzeba. No i właśnie tak było”*. Obecnie jest emerytem, a w sierpniu skończył 80 lat.

Dr Magdalena Wawoczny-Wilczek

Wywiady:
- Krystian Niewrzoł, 25.09.2026, Racibórz.
- Fotografie ze zbiorów Krystiana Niewrzoła.

Krystian Niewrzoł

Aparat bezpieczeństwa i Milicja Obywatelska wobec mieszkańców powiatu raciborskiego w pierwszych latach powojennych

Dr Janusz Mokrosz

Wraz z powołaniem w lipcu 1944 r. Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) rozpoczęto tworzenie struktur Urzędu Bezpieczeństwa (UB). Znaczący wpływ na ich organizację i działalność w pierwszych latach powojennych wywierali oficerowie Ludowego Komisariatu Bezpieczeństwa Państwowego (NKGB), określani w polskich strukturach jako doradcy, czyli tzw. sowietnicy. Oficjalnie wspierali oni polskiego ministra bezpieczeństwa publicznego, w praktyce jednak odgrywali istotną rolę w organizowaniu i funkcjonowaniu aparatu represji.

Szybka rozbudowa tego aparatu nastąpiła wraz z przesuwaniem się wojsk sowieckich na zachód podczas tzw. ofensywy styczniowej w 1945 r. Za linią Wisły podążały nie tylko grupy przedstawicieli nowej władzy komunistycznej, których zadaniem było tworzenie administracji państwowej i samorządowej – na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim przewodził im Aleksander Zawadzki – lecz także grupy operacyjne odpowiedzialne za organizację struktur Milicji Obywatelskiej (MO) i Urzędu Bezpieczeństwa. Powstawały one na terenach, które początkowo pozostawały pod kontrolą sowieckich komendantur wojskowych. Działania te realizowano na podstawie uchwały Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej (PPR) z 10 stycznia 1945 r. Utworzono wówczas siedem grup operacyjnych, liczących łącznie 5350 osób.

Jedna z tych grup została skierowana do organizowania struktur porządkowych i bezpieczeństwa w województwie śląskim. Wchodząca w jej skład grupa MO liczyła 600 osób, a na jej czele stanął kpt. Stanisław Bartosz-Bechowski, późniejszy komendant MO w Katowicach. W odniesieniu do aparatu bezpieczeństwa planowano skierowanie na Górny Śląsk 125 funkcjonariuszy. Ostatecznie do Katowic przybyło 61 osób, na czele z mianowanym 23 stycznia 1945 r. kpt. Józefem Jurkowskim, który wcześniej organizował struktury UB w Rzeszowie. Na początku lutego 1945 r. Jurkowski objął stanowisko szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach.

Skład śląskiej grupy operacyjnej pokazuje, że kadry tworzącego się aparatu bezpieczeństwa w dużej mierze pochodziły spoza Górnego Śląska. Oprócz pracowników Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) znaleźli się w niej słuchacze Szkoły MBP w Lublinie oraz funkcjonariusze wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa z Rzeszowa i Łodzi, a także powiatowych urzędów bezpieczeństwa z Dębicy, Jarosławia, Kolbuszowej, Krosna, Przemyśla, Rzeszowa, Sanoka i Tarnobrzega.

Rozbudowie struktur wojewódzkich towarzyszyło tworzenie sieci powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego. W 1945 r. na terenie województwa śląskiego powstało 38 takich urzędów. Szczególną rolę odgrywały Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP), których podstawowym zadaniem było zwalczanie przeciwników nowej władzy oraz kontrolowanie życia politycznego i społecznego. Organizację raciborskich struktur tej dyspozycyjnej wobec PPR instytucji rozpoczęto w kwietniu 1945 r. Na ich czele od 12 kwietnia do 21 listopada 1945 r. stał Marian Atman. Jego następcą został chor. Czesław Jasiński, który kierował PUBP w Raciborzu do końca maja 1946 r. W połowie lipca 1946 r. stanowisko to objął natomiast por. Henryk Żmijewski.

Do najważniejszych zadań raciborskiego PUBP należało zabezpieczanie realizacji polityki władz komunistycznych. Szczególnego znaczenia nabrały działania związane z kampanią przed referendum ludowym w czerwcu 1946 r. oraz wyborami do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 r., a także zwalczaniem zbrojnego podziemia antykomunistycznego. Aparat bezpieczeństwa monitorował wówczas nastroje społeczne, rozpoznawał środowiska uznawane przez władze za opozycyjne oraz ograniczał działalność polityczną niezależną od PPR. Wiązało się to m.in. z gromadzeniem informacji na temat lokalnych struktur politycznych i społecznych, a także obserwację osób podejrzewanych o sprzeciw wobec nowego ustroju.

Działalność aparatu bezpieczeństwa obejmowała również kwestie związane z kształtowaniem powojennego ładu narodowościowego na Górnym Śląsku. W orbicie zainteresowań jego funkcjonariuszy pozostawała akcja weryfikacji narodowościowej ludności, której celem było ustalenie statusu osób zamieszkujących region, szczególnie na terenach poniemieckiej rejencji opolskiej. Od jej wyników zależała m.in. możliwość pozostania na miejscu, uzyskania polskich dokumentów oraz korzystania z określonych praw i świadczeń. Z procesem tym wiązały się również wysiedlenia ludności niemieckiej, stanowiące element powojennej polityki państwa wobec osób uznanych za Niemców.

Nowy system ustrojowy wymagał manifestowania lojalności i wspierania propagandy

Równolegle z budową aparatu bezpieczeństwa przystąpiono do tworzenia struktur Milicji Obywatelskiej. Na terenie powiatu raciborskiego rozpoczęto je organizować w kwietniu 1945 r. Pierwszym komendantem MO w Raciborzu został Józef Porydzaj, wcześniej dowódca oddziału Batalionów Chłopskich na ziemi łęckiej. W czerwcu 1945 r. zastąpił go Emil Marcela, w lutym 1946 r. Edmund Rupala, a w sierpniu tego samego roku Maksymilian Eichler.

Podczas gdy PUBP koncentrował się przede wszystkim na kontroli politycznej i rozpoznawaniu przeciwników nowego ustroju, MO powierzono zadania związane z utrzymaniem porządku publicznego i zwalczaniem przestępczości. Jej funkcjonariusze również uczestniczyli w działaniach wymierzonych w zbrojne podziemie antykomunistyczne. Zachowana kronika milicyjna informuje, że 30 listopada 1945 r. funkcjonariusze MO zlikwidowali jedenastoosobowy oddział Narodowych Sił Zbrojnych dowodzony przez Bolesława Wróbla ps. „Orzeł”, który przedostał się na teren powiatu raciborskiego z okolic Bochni.

Realizacja zadań związanych z utrzymaniem porządku nie zawsze oznaczała jednak zapewnienie mieszkańcom bezpieczeństwa. Początkowo Milicję Obywatelską wspierała tzw. Milicja Honorowa. Decyzją starosty raciborskiego została ona rozwiązana pod koniec czerwca 1945 r. Już 3 lipca 1945 r. wójt gminy Kuźnia Raciborska zwrócił się z wnioskiem o jej ponowne utworzenie. Uzasadniał to grabieżami dokonywanymi przez wojska sowieckie i polskich milicjantów. Wniosek nie został jednak uwzględniony.

Nadużycia funkcjonariuszy MO i PUBP nie były w powiecie raciborskim przypadkami odosobnionymi. Wpływały one na stosunek mieszkańców do obu tych instytucji. Dochodziło m.in. do bezpodstawnych aresztowań, które budziły strach wśród mieszkańców miejscowości przygranicznych. W sierpniu 1945 r. część mieszkańców Krzanowic, obawiając się represji, uciekła do Czechosłowacji. Pół roku później nieznani sprawcy podłożyli minę przed wejściem do budynku, w którym znajdował się posterunek MO w Pietrowicach Wielkich. W wyniku eksplozji nikt nie zginął, jednak siedziba posterunku została całkowicie zniszczona.

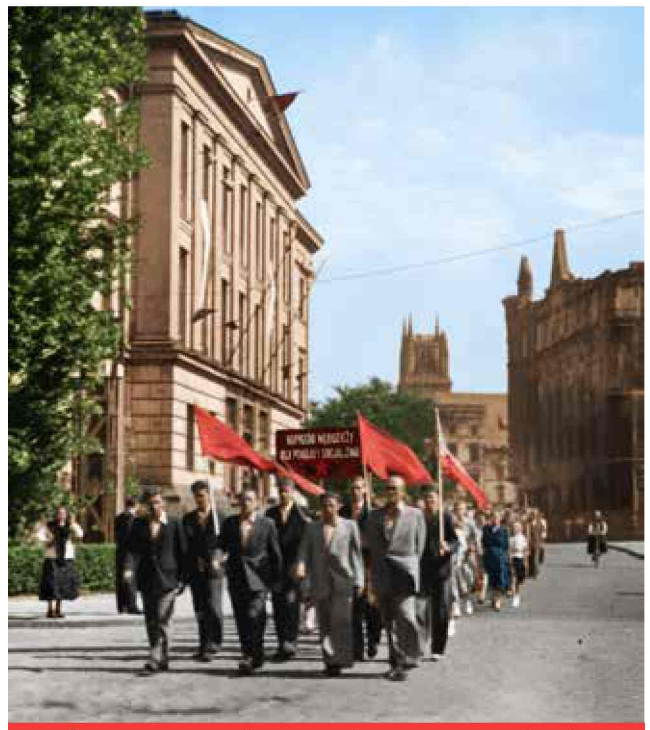

Z nowym ustrojem przyszły nowe formy świętowania oraz aparat bezpieki

Niechętna postawa części mieszkańców wobec funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa i milicji znajdowała odzwierciedlenie również w bezpośrednich kontaktach z przedstawicielami nowych władz. W marcu 1946 r. na ulicy Rybnickiej w Raciborzu doszło do pobicia milicjanta przez dwóch mężczyzn. Do podobnego incydentu doszło rok później w Studziennej, gdzie jeden z mieszkańców odmówił okazania dokumentów tożsamości, a następnie, zachowując się agresywnie, wyrwał funkcjonariuszowi MO karabin. Jeszcze bardziej dosadnym przejawem wrogości wobec przedstawicieli aparatu władzy był przypadek mieszkanki Pawłowa, która nie tylko znieważyła funkcjonariusza, lecz także obraziła sam mundur milicyjny, kierując pod jego adresem słowa: „mam cię w d…e, zapłacę 1000 zł, abyś, złodzieju, miał na wódkę”. Krytyczny stosunek ujawniał się także w sytuacjach o charakterze towarzyskim. W styczniu 1947 r., podczas zabawy karnawałowej w Krzyżanowicach, funkcjonariusze PUBP, będący pod wpływem alkoholu, doprowadzili do awantury. Ich zachowanie wywołało takie oburzenie wśród pozostałych uczestników, że większość z nich szybko opuściła salę i udała się do domów.

Powstanie i rozbudowa struktur aparatu bezpieczeństwa oraz Milicji Obywatelskiej na terenie powiatu raciborskiego stanowiły część szerszego procesu umacniania władzy komunistycznej na Górnym Śląsku. Instytucje te, choć formalnie odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego, w praktyce pełniły również funkcję narzędzi kontroli politycznej i społecznej. Ich działalność obejmowała zwalczanie zbrojnego podziemia antykomunistycznego, inwigilację środowisk uznawanych za opozycyjne, zabezpieczanie kluczowych dla władz wydarzeń politycznych oraz udział w procesach związanych z powojenną polityką narodowościową. Jednocześnie nadużycia popełniane przez funkcjonariuszy i żołnierzy przyczyniały się do narastania nieufności i niechęci części mieszkańców wobec nowych instytucji państwowych.

Dr Janusz Mokrosz
Koloryzacja zdjęć z użyciem AI

Projekt realizowany jest w ramach programu "Bliska kultura" Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne **do tygodnika Nasz Racibórz oraz na portalach naszraciborz.pl, naszwodzislaw.com lub naszrybnik.com.** MOŻNA SKŁADAĆ poprzez stronę NaszRaciborz.pl.
Jeśli chcesz, by Twoje ogłoszenie ukazało się w naszym tygodniku w najbliższym numerze, umieść je na portalu naszraciborz.pl, naszwodzislaw.com lub naszrybnik.com do wtorku, do godz. 9.00, w księgarni do wtorku do 18.00.

MOTORYZACJA

Skup aut SRC. T. 501-525-515
Skup samochodów, kasacja, złomowanie – kupujemy samochody każdej marki i w każdym stanie: całe, rozbite, skorodowane, po powodzi, po Taxi, po spaleniu. Posiadamy koncesję jako stacja demontażu pojazdów. Dojeżdżamy 7 dni w tygodniu, płacimy gotówką, realne ceny. Przyjmujemy także samochody bez pełnej dokumentacji, a także angliki oraz auta niezarejestrowane w Polsce. Tel. 788-971-788, tel. 530-312-312, tel. kom. 788-971-788, e-mail: autodemont@wp.pl, www.autodemont.pl.

Skup aut za gotówkę 605-203-224
Skupujemy samochody za gotówkę. Tańsze/droższe, sprawne/uszkodzone. Tel. 605-203-224. kupie.auto.pl. Legalna firma. Umowa i gotówka na miejscu u klienta. Darmowy dojazd. Własny transport. Dzwoń 605-203-224. Tel. 605203224, tel. kom. 605203224, e-mail: piokub@op.pl, kupie.auto.pl.

WYNAJEM

Szukam do wynajęcia garażu przy ul. Górnej 451 491 494

Tel. kom. 601408580, e-mail: mikojurek@wp.pl.

4-pokojowe mieszkanie 100 m² w kamienicy przy parku
Sprzedam rozkładowe, dwustronne 4-pok. mieszkanie (do remontu) o powierzchni około 100 m², na 1. piętrze zadbanej kamienicy przy pl. Bohaterów Westerplatte w Raciborzu, a więc w bardzo spokojnej i cichej okolicy (tuż przy parku). Okna wymienione na PCV, piony nowe, dach budynku po remoncie, ogrzewanie miejskie, do mieszkania przynależy piwnica i udział w strychu. Tel. kom. 505314687.

PRACA

Praca dodatkowa dla kierowcy
Restauracja Żurek przy ul. Klasztornej 10a przyjmie osobę do rozwozu dań obiadowych. Praca od pon. do pt. w godzinach 11.30–15.30. Tel. 663233881, tel. kom. 663233881, e-mail: euromeb@kuchnie-nawymiar.pl.

USŁUGI

Psychoterapia dzieci, małżeńska, indywidualna
Prywatny Gabinet Psychologiczny Anna Kolbusz oferuje diagnozę psychologiczną dzieci i dorosłych, psychoterapię dzieci, małżeńską i indywidualną. Racibórz, ul. Waryńskiego 5A/3, telefon 664690852, tel. kom. 664690852, e-mail: annakolbusz@tlen.pl.

Salon dla psów Racibórz!
Szukasz miejsca, gdzie Twój pies będzie piękny i przede wszystkim zaopiekowany? Zapraszam do kameralnego salonu groomerskiego przy ul. Koszalińskiej. 6 lat doświadczenia, spokojna atmosfera, indywidualne podejśćcie i profesjonalna pielęgnacja. Konkurencyjne ceny! Zapisy w wiadomości prywatnej. Zapraszam. 739250289, tel. kom. 739250289, e-mail: nataliakogut116@gmail.com.

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY KRZYŻANOWICE
informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Krzyżanowice (parter) oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej https://www.krzyzanowice.pl/bip/ zamieszczony jest wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.
Poprzednim właścicielom zbywanych nieruchomości albo ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności przed 05.12.1990r. przysługuje pierwszeństwo ich nabycia, jeżeli złożą wnioski w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.
W razie uchybienia wyżej określonego terminu prawo pierwszeństwa wygasa.

REKLAMA

kostka
Firma Sprzątająca
GWARANTUJEMY niskie ceny i uczciwość!
Sylwia Kostka
tel. 502 366 685
sprzatanie.kostka@interia.pl

REKLAMA

GABINET STOMATOLOGICZNY
Bartosz Pietrzykowski
Racibórz,
ul. Warszawska 7a
(z tyłu marketu E.Leclerc)
Tel. 32 417 28 75, 603 783 383

REKLAMA

USG RACIBÓRZ
lek. med. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii
i diagnostyki obrazowej
Racibórz
ul. Kasprowicza 1
Tel. 32 724-24-20
tel. mob: 604-347-669
www.usg-raciborz.pl

WYDAWCA:
Fabryka Informacji Sp. z o.o.
47-400 Racibórz,
ul. Pod Widokiem 20
tel. +48 509 505 765
sekretariat@naszraciborz.pl

Grzegorz Wawoczny
prezes zarządu, redaktor naczelny
tel. +48 32 415 18 66
e-mail: redakcja@naszraciborz.pl

REKLAMA:
e-mail: reklama@naszraciborz.pl
tel. +48 605 685 485

Tygodnik Nasz Racibórz ukazuje się w każdy piątek na terenie powiatu raciborskiego i w okolicach w nakładzie do 10 tysięcy egzemplarzy. Gazeta jest dostępna w ponad stu punktach, m.in. w największych zakładach pracy, sieciach handlowych, placówkach służby, zdrowia, sklepach oraz punktach usługowych, a w wersji elektronicznej każde wydanie na portalu naszraciborz.pl.

REKLAMA

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG pacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie
lek. Jakub Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; Asystent Zakładu Diagnostyki Obrazowej w Wojewódzkim Szpitalu Chirurgii Urazowej w Piekarach Śląskich

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii, porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

Poradnia hepatologiczna
lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia chorób płuc
lek. Barbara Gembalczyk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia diabetologiczna

Poradnia internistyczna

Poradnia geriatryczna
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych, diabetologii i geriatrii

Poradnia nefrologiczna

Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

Gabinet psychologiczny
mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

Poradnia alergologiczna

Poradnia chorób płuc

Poradnia internistyczna
dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

Poradnia chirurgii dziecięcej
lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07, tel.kom. 539 149 649

Spirometria

SWE – ELASTOGRAFIA WĄTROBY NOWOŚĆ!
Nieinwazyjna ocena stopnia zwłóknienia wątroby

ul. Jana Kasprowicza 1, 47-400 Racibórz | ostromed@ostromed.pl | tel. 32 724 24 20, tel. kom. 604 347 669 | www.ostromed.pl

REKLAMA

ZAJAZD BISKUPI
W RACIBORZU
NAJSTARSZY CZYNNY ZAJAZD NA GÓRNYM ŚLĄSKU

HOTEL · RESTAURACJA · KAWIARENKA
bankiety, spotkania towarzyskie, uroczystości rodzinne
DOSKONAŁA KUCHNIA W HISTORYCZNYM MIEJSCU

Racibórz, ul. Londzina 45, tel.: 32 777 43 86, 32 777 43 87
rezerwacja@zajazdbiskupi.pl, www.zajazdbiskupi.pl

Racibórz » Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa wystawił na sprzedaż atrakcyjną nieruchomość gruntową w Szonowicach (gmina Rudnik), w skład której wchodzi historyczny budynek administracyjno-mieszkalny (dawny dworek) oraz przyległe tereny parkowe i rolne. Za wywoławczą cenę 767 tysięcy złotych o mienie mogą ubiegać się wykwalifikowani rolnicy indywidualni spełniający surowe kryteria ustawowe.

Zabytkowy dworek i grunty w Szonowicach na sprzedaż

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa (KOWR) Oddział Terenowy w Częstochowie poinformował o organizacji ograniczonego przetargu ustnego (licytacji) dotyczącego sprzedaży zabudowanej nieruchomości rolnej zlokalizowanej w Szonowicach w powiecie raciborskim.

Co jest przedmiotem sprzedaży?

Przedmiotem nadchodzącej licytacji jest kompleks o łącznej powierzchni 2,9923 ha, na który składają się:

Grunty: działki nr 578, 579 i 585 położone w obrębie Szonowice (przy drodze krajowej DK45), dla których prowadzona jest księga wieczysta. Teren obejmuje użytki rolne i zadrzewione (m.in. klasy Br-LsII, Br-RIIIa, LsII).

Zabudowania i infrastruktura: historyczny budynek administracyjno-mieszkalny (dawny dworek), stajnia, budynki gospodarcze, lodownia oraz elementy infrastruktury technicznej (szambo, studnia, sieci wodno-kanalizacyjne i elektryczne).

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomość znajduje się w strefie „A” ścisłej ochrony konserwatorskiej, a tutejszy dworek oraz obora figurują w gminnej ewidencji zabytków. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 767 000,00 zł.

Kto może wziąć udział w przetargu?

Zgodnie z obostrzeniami ustawowymi krąg potencjalnych nabywców jest mocno ograniczony. W przetargu mogą uczestniczyć wyłącznie rolnicy indywidualni, którzy zamierzają powiększyć swoje gospodarstwo rodzinne i spełniają następujące warunki:

Miejsce zamieszkania: muszą posiadać miejsce zamieszkania w gminie Rudnik lub w gminie graniczącej z nią.

Posiadane gospodarstwo: są właścicielami, użytkownikami wieczystymi, samoistnymi posiadaczami lub dzierżawcami nieruchomości rolnych o łącznej powierzchni użytków rolnych wynoszącej co najmniej 1 ha, a po uwzględnieniu zakupionych gruntów ich łączny stan nie przekroczy 300 ha.

Kwalifikacje i staż: posiadają odpowiednie kwalifikacje rolnicze oraz prowadzą gospodarstwo osobiście od co najmniej 5 lat (wymóg stażu nie dotyczy osób młodych, tj. do 40. roku życia włącznie, lub korzystających z określonego wsparcia unijnego dla młodych rolników).

Brak zaległości i sankcji: oferenci nie mogą mieć zaległości finansowych wobec KOWR, ZUS-u, KRUS-u, urzędów skarbowych czy jednostek samorządu terytorialnego, a także nie mogą w przeszłości naruszać przepisów dotyczących gospodarowania Zasobem Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Zainteresowani rolnicy mogli złożyć komplet wymaganych oświadczeń i wniosków o zakwalifikowanie do przetargu w siedzibie KOWR OT w Częstochowie do dnia 29 września 2026 r. Sama licytacja odbędzie się 14 października 2026 r. —

(red.)

Racibórz » 10 października na Zamku Piastowskim w Raciborzu odbędzie się wyjątkowy nocny spacer po zamkowych wnętrzach i niedostępnych na co dzień zakamarkach. Uczestnicy poznają historię dawnego Raciborza, księstwa i jego władców, a także zajrzą w miejsca, które na co dzień nie są udostępniane zwiedzającym.

Opowieści o dawnym Raciborzu. Nocny spacer po zamkowych wnętrzach

Nocny spacer będzie okazją do poznania historii Raciborza w niecodziennej atmosferze. Trasa obejmie nie tylko zamkowe wnętrza, ale również niedostępne na co dzień zakamarki, takie jak poddasze, chór kaplicy oraz podziemia starej baszty.

Podczas spaceru pojawią się opowieści o początkach Raciborza, powstaniu księstwa i jego władcach. Nie zabraknie również historii związanych z procesem czarownic, złotymi czasami miasta, jego życiem rozrywkowym oraz sylwetkami wielkich Raciborzan.

W programie przewidziano także muzyczne przystanki. Uczestnicy wysłuchają koncertu przy świecach na tle średniowiecznych murów, będą mogli zatrzymać się na kawę lub herbatę na zamkowym krużganku, a także przeżyć chwilę zadumy przy dźwiękach chorałów gregoriańskich.

Jedną z atrakcji będzie również możliwość wykonania pamiątkowego zdjęcia za biurkiem księcia raciborskiego.

10 października będzie także ostatnią okazją do obejrzenia na Zamku Piastowskim bogatej kolekcji uzbrojenia z czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wystawa czasowa opuści Racibórz.

Czas zwiedzania około 120 minut w grupie do 30 osób.

Bilety kosztują 50 zł w przypadku biletu normalnego oraz 25 zł za bilet ulgowy. Można je nabyć w Punkcie Informacji Turystycznej na parterze słodowni oraz za pośrednictwem serwisu Biletyna.pl.

Organizatorzy zapraszają na wyjątkowy wieczór z historią Raciborza i Zamku Piastowskiego.

KRZYŻÓWKA

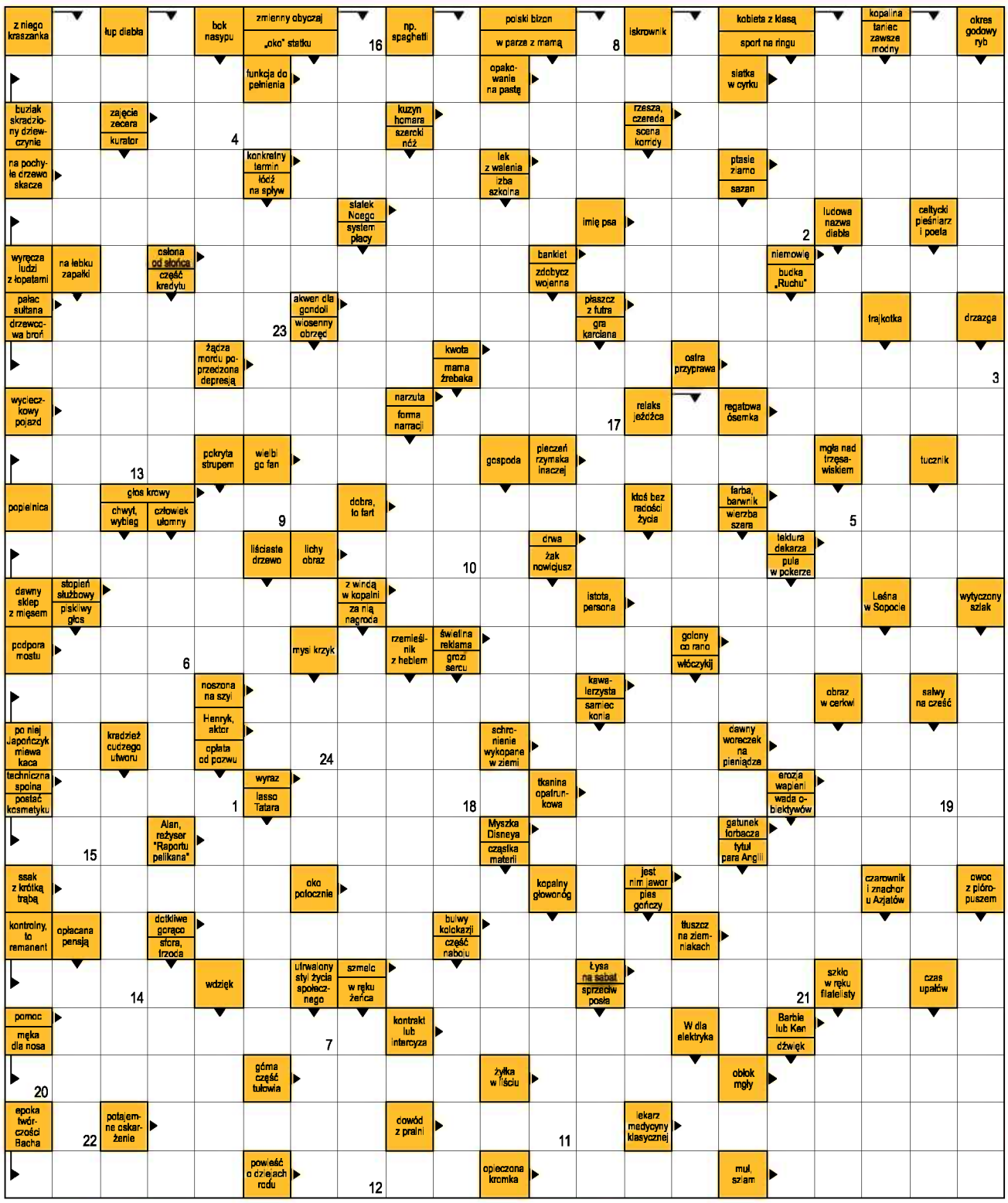

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

REKLAMA

Racibórz » Grupa Kapitałowa RAFAMET w pierwszym półroczu 2026 roku wypracowała 45,1 mln zł przychodów, wobec 35,7 mln zł rok wcześniej. Jednocześnie strata netto zmniejszyła się z 17,3 mln zł do 8,1 mln zł. Spółka nadal pozostaje jednak w restrukturyzacji i ma ponad 51,8 mln zł zadłużenia z tytułu kredytów i pożyczek.

RAFAMET ograniczył stratę, ale nadal pozostaje na minusie. Są wyniki za I półrocze 2026 roku

Wyższe przychody i mniejsza strata

Z opublikowanego śródrocznego skonsolidowanego sprawozdania finansowego wynika, że przychody netto ze sprzedaży Grupy Kapitałowej RAFAMET w okresie od stycznia do czerwca 2026 roku wyniosły 45,135 mln zł. W analogicznym okresie 2025 roku było to 35,721 mln zł, co oznacza wzrost o ponad 9,4 mln zł.

Wyraźnie poprawił się również wynik operacyjny. Strata na działalności operacyjnej wyniosła 2,010 mln zł, podczas gdy rok wcześniej sięgała 14,174 mln zł.

Strata przed opodatkowaniem wyniosła 6,925 mln zł wobec 16,674 mln zł w pierwszym półroczu 2025 roku. Strata netto zmniejszyła się natomiast z 17,280 mln zł do 8,110 mln zł.

Jednostkowy RAFAMET również poprawił wynik operacyjny

Sama Fabryka Obrabiarek RAFAMET S.A. w restrukturyzacji osiągnęła w pierwszym półroczu 2026 roku 34,750 mln zł przychodów ze sprzedaży produktów, towarów i materiałów. Rok wcześniej było to 22,260 mln zł.

Na poziomie działalności operacyjnej spółka zanotowała 2,996 mln zł zysku, podczas gdy w analogicznym okresie 2025 roku strata wynosiła 13,060 mln zł.

Mimo poprawy wyniku operacyjnego RAFAMET pozostawał na minusie na poziomie wyniku przed opodatkowaniem i netto. Strata przed opodatkowaniem wyniosła 3,815 mln zł, a strata netto 4,994 mln zł. Rok wcześniej było to odpowiednio 24,531 mln zł i 24,961 mln zł straty.

Ponad 51,8 mln zł zadłużenia

Na dzień 30 czerwca 2026 roku Grupa Kapitałowa RAFAMET posiadała zadłużenie z tytułu kredytów i pożyczek w wysokości 51,875 mln zł. Na tę kwotę składały się kredyty w rachunku bieżącym w wysokości 19,899 mln zł, kredyty obrotowe w wysokości 18,671 mln zł oraz pożyczki w wysokości 13,305 mln zł.

Spółka poinformowała, że obecnie Grupa nie posiada czynnych umów kredytowych, a całkowite zadłużenie kredytowe jest objęte postępowaniami sanacyjnymi. W porównaniu ze stanem na koniec 2025 roku zadłużenie wzrosło o 1,955 mln zł. Jak wyjaśniono, wzrost wynika z naliczenia hipotetycznych odsetek od kredytów i pożyczek objętych sanacją.

Mniej pracowników

W pierwszym półroczu 2026 roku Grupa kontynuowała dostosowywanie poziomu zatrudnienia do zakresu prowadzonej działalności oraz realizowanych kontraktów. Na koniec czerwca Grupa zatrudniała 367,25 etatu. To o 1,75 etatu mniej niż rok wcześniej, czyli o 0,55 proc. Przeciętne zatrudnienie wyniosło 368 osób.

W samej spółce RAFAMET S.A. stan zatrudnienia na 30 czerwca 2026 roku wynosił 247,25 etatu, o 3,75 etatu mniej niż rok wcześniej. Przeciętne zatrudnienie wyniosło 248 pracowników. 83 proc. z nich zajmowało stanowiska produkcyjne, a 17 proc. nieprodukcyjne.

W pierwszym półroczu osobowy fundusz wynagrodzeń Grupy wyniósł 15,820 mln zł. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie z osobowego funduszu płac wyniosło 7007 zł i było o 201 zł, czyli 2,95 proc., wyższe niż rok wcześniej.

(red.)

REKLAMA

Racibórz » Problem zalewania ul. Pogrzebieńskiej w rejonie skrzyżowania z ul. Bitwy Olzańskiej od miesięcy przewija się w dyskusjach mieszkańców i apelach kierowanych do władz miasta oraz powiatu. Droga Pogrzebieńska jest drogą powiatową, natomiast sąsiednia ul. Bitwy Olzańskiej pozostaje w zarządzie miasta. Mimo niedawnego remontu Pogrzebieńskiej w miejscu problemu nadal pojawia się woda. Teraz, po miesiącach roboczych rozmów, sprawa ma wejść na etap oficjalnej wymiany pism pomiędzy Starostwem Powiatowym a ratuszem.

Woda wciąż stoi na Pogrzebieńskiej.

Po telefonach czas na pisma

Remont nie rozwiązał problemu

Mieszkańcy od miesięcy zwracają uwagę na sytuację w rejonie skrzyżowania ul. Pogrzebieńskiej i Bitwy Olzańskiej. Woda pojawia się na jezdni, a problem był widoczny zarówno przed remontem drogi powiatowej, jak i po jego zakończeniu.

Szczególne obawy dotyczą okresu jesienno-zimowego. Przy przymrozkach i mrozach zalegająca na jezdni woda może zamarzać, tworząc śliską i potencjalnie niebezpieczną nawierzchnię. Zdaniem mieszkańców problem może mieć również wpływ na trwałość niedawno wykonanej nawierzchni. Powtarzające się zawilgocenie i zamarzanie wody mogą przyspieszać jej degradację.

Miasto wskazuje na konstrukcję drogi powiatowej

Temat pojawił się podczas omawiania uchwały dotyczącej udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Raciborskiemu na inwestycję przy ul. Pogrzebieńskiej.

Przewodniczący Rady Miasta Mirosław Lenk oraz radny Adam Witecki zapytali, czy planowana rozbudowa chodnika i kanalizacji przy ul. Pogrzebieńskiej rozwiąże również problem nawracającego zalewania jezdni w rejonie skrzyżowania z ul. Bitwy Olzańskiej.

Naczelnik Wydziału Dróg Miejskich Tomasz Mazur wyjaśnił, że inwestycja powiatowa obejmuje kontynuację budowy chodnika, zarurowanie przydrożnego rowu oraz powiększenie ciągu kanalizacji deszczowej.

Odnosząc się bezpośrednio do zalewania jezdni, przedstawił działania wykonane przez miasto. W obrębie miejskiej działki, na terenie zieleńca, wykonano drenaż opaskowy odprowadzający wodę do miejskiej kanalizacji deszczowej. W pasie drogowym zamontowano również dodatkową studnię odwadniającą.

Według przeprowadzonych badań i obserwacji terenowych woda zalewająca ul. Pogrzebieńską wypływa jednak z konstrukcji samej drogi powiatowej, a nie jest efektem przesiąkania z miejskiej ul. Bitwy Olzańskiej. Mieszkańcy twierdzą, że pod drogą jest źródełko, inni, że uszkodzona rura.

Mieszkańców nie interesuje podział własności

Radny Adam Witecki zwrócił uwagę, że z perspektywy mieszkańców i kierowców podział kompetencji pomiędzy miastem a powiatem ma drugorzędne znaczenie. Najważniejsze jest usunięcie problemu i zapewnienie suchej oraz bezpiecznej nawierzchni.

Dopytywał również, czy miasto skierowało do Starostwa Powiatowego oficjalne pismo w sprawie wspólnego rozwiązania problemu spływu wód. Jak poinformował Tomasz Mazur, do tej pory prowadzone były przede wszystkim robocze i telefoniczne ustalenia z wydziałem inwestycji starostwa. Teraz ma się to zmienić.

Teraz czas na oficjalne pisma

Naczelnik zadeklarował, że Urząd Miasta przygotuje i przekaże Powiatowi Raciborskiemu oficjalne pismo wzywające do podjęcia wspólnych działań naprawczych. Oznacza to, że po miesiącach rozmów roboczych i zgłaszania problemu przez mieszkańców sprawa przechodzi na kolejny etap. Pozostaje pytanie, czy wymiana oficjalnych pism doprowadzi w końcu do konkretnego rozwiązania problemu.

Dla mieszkańców i kierowców liczy się przede wszystkim efekt: woda powinna zniknąć z jezdni, zanim jesienne opady i nadchodzące przymrozki zamienią ją w zagrożenie dla użytkowników drogi, a jednocześnie przyczynią się do szybszego zużywania świeżo wyremontowanej nawierzchni.

(red.)

REKLAMA

PIENTKA
KREMATORIUM | KOMPLEKS POGRZEBOWY

WŁASNE KREMATORIUM | WŁASNY DOM POGRZEBOWY | WŁASNE CHŁODNIA I KAPLICA

OFERUJEMY:
- usługi kremacyjne we własnym krematorium w Raciborzu,
- pożegnania przedkremacyjne oraz możliwość uczestnictwa w procesie kremacji,
- obsługa ceremonii pogrzebowych na wszystkich cmentarzach,
- pogrzeby tradycyjne,
- krajowy i międzynarodowy przewóz zwłok,
- własny wyrób i sprzedaż trumien,
- wieńce i kwiaty.

BIURA:

ŻERDZINY
ul. Powstańców Śl. 48

RACIBÓRZ
DOM POGRZEBOWY I KREMATORIUM
ul. Głubczycka 50
(naprzeciw cmentarza)

BABORÓW
ul. Krakowska 1
(budynek ZUK)

KONTAKT CAŁODOBOWY:
Tel.: 32/419 - 83 - 49, Tel.: 692 - 377 - 976
www.pogrzeby-pientka.pl

REKLAMA

SPECJALISTYCZNE CENTRUM LECZENIA RAN

Lecznica imienia ŚWIĘTEGO ŁAZARZA

PRYWATNIE WYKONYWANE ZABIEGI

- Leczenia zabiegowe ŻYLAKÓW KOŃCZYN DOLNYCH z zastosowaniem lasera wewnątrzżylnego
- Leczenie PAJĄCZKÓW ŻYLNYCH i ŻYŁ SIATKOWATYCH laserem kosmetycznym i metodą skleroterapii
- Małoinwazyjne metody LECZENIA ŻYLAKÓW ODBYTU (technika Barrona, skleroterapia, laser)
- LECZENIE PRZEWLEKŁEGO BÓLU na tle chorób zwyrodnieniowych i pourazowych z zastosowaniem fali uderzeniowej ESWT
- LECZENIE RAN PRZEWLEKŁYCH (owrzodzenia żylne, stopa cukrzycowa)
- LECZENIE PODOLOGICZNE (paznokcie wrastające - modzele, nagniotki)
- Laparoskopowe operacje KAMICY PĘCHERZYKA ŻÓŁCIOWEGO
- Leczenie zabiegowe ZMIAN SKÓRNYCH, ZNAMION, BLIZNOWCÓW
- OPERACJE PLASTYCZNE POWŁOK BRZUSZNYCH z usunięciem nadmiaru tkanek
- Zabiegowe leczenie ZESPOŁÓW CIEŚNI NADGARSTKA
- OPERACJE PRZEPUKLIN z wszczepem sztucznych protez powięzi metodą laparoskopową lub tradycyjną
- ZABIEGI ONKOLOGICZNE z powodu nowotworu skóry z zastosowaniem technik chirurgii plastycznej
- DIAGNOSTYKA DOPPLEROWSKA przepływów naczyniowych w tętnicach i żyłach, USG STAWÓW
- ZABIEGI PODAWANIA OSOCZA BOGATOPŁYTKOWEGO w chorobach zwyrodnieniowych stawów, stanach pourazowych oraz trudno gojących się ranach oraz ze wskazań kosmetologicznych
- PUNKCJE CIENKO I GRUBO IGŁOWE sutka, tarczycy, węzłów chłonnych i innych tkanek
- ZABIEGI Z ZAKRESU MEDYCYNY ESTETYCZNEJ z zastosowaniem komórek macierzystych fibryny i osocza bogato-płytkowego:
  rewitalizacja skóry twarzy i innych okolic, brak napięcia skóry, zmarszczki starzenie się skóry dłoni, regeneracja owłosienia głowy
- Zabiegi te wykonuje specjalistka chirurgii ogólnej Ewa Białoskórska Wiśniowska

+48 32 419 08 88
leczenie@lazarz-raciborz.com.pl
ul. Chodkiewicza 23, 47-400 Racibórz

www.lazarz-raciborz.com.pl